

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 41 (413)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

8 PAŹDZIERNIKA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Vivat academia, vivat professores!

Tradycyjnym *Gaudeamus igitur* zainaugurowano w ubiegłą sobotę rok akademicki w nowo powstałym Nauczycielskim Kolegium Językowym, które kształcić będzie przyszłych anglistów. Dość skromna w swej oprawie uroczystość zgromadziła w sali II Liceum Ogólnokształcącego – które „przytuliło” życiowie nową placówkę oświatową – dyrekcję, wykładowców i młodzież.

Uczestniczący w uroczystości dr Andrzej Łyda z Uniwersytetu Śląskiego – opiekun naukowy Kolegium, składając gratulacje Andrzejowi Brygidynowi – pomysłodawcy i twórcy placówki, stwierdził:

– *Dokonał Pan rzeczy niemożliwej – dziś MEN nie daje już zgody na tworzenie takich Kolegiów, jesteście więc chyba ostatnim, jakie udało się powołać do życia.*

Andrzej Brygidyn podkreślił natomiast, że bez sprzyjających okoliczności i pomocy wielu wspaniałych ludzi, utworzenie Kolegium byłoby rzeczywiście niemożliwe. Słowa podziękowań skierował przede wszystkim w stronę dyrekcji II LO oraz przedstawicieli Uniwersytetu Śląskiego.

Sprawnie przeprowadzoną uroczystość zakończyło ślubowanie złożone przez słuchaczy.

Dyrektorem Kolegium, w którego ławach zasiadło ostatecznie 37 przyszłych anglistów, została Ewa Kikta, a wykładowcami: Teresa Szałkowska, Aleksandra Olszewska, Ireneusz Paternoga, Andrzej Czajłyja, Joanna Urbanik i Ewa Lipelt.

IX
Festiwal
im. Adama
Didura

zainaugurują dzisiejszego wieczoru swoim występem „Polskie Słowiki” – znakomity poznański chór pod dyrekcją Wojciecha Kroloppa. W dostojnych murach kościoła pw. Przemienienia Pańskiego rozbrzmiewać będzie *Muzyka polska na przestrzeni wieków – od Bogurodzicy do Mikolaja Góreckiego.*

Rozstrzygnięty również zostanie ogłaszany przez organizatorów – Sanocki Dom Kultury – doroczny konkurs kompozytorski.

W ramach festiwalu zgodnie z doroczną tradycją zorganizowany zostanie obóz humanistyczno-artystyczny, którego uczestnicy skupią uwagę wokół *Chóralistyki i emisji głosu* oraz na *Animacji w pedagogice zabawy*, a dodatkową atrakcją będzie promocyjna wystawa prac sanockich malarzy.

Wokalno-operowa ucztą muzyczna, podczas której smakować będziemy występy wspaniałych artystów, potwa osiem dni.

(ra)

Program koncertów festiwalowych na str. 4.

Kolejne dary z Reinheim

Po tegorocznej wiosennej wizycie, w minioną niedzielę po raz kolejny odwiedzili Sanok wolontariusze z partnerskiego miasta Reinheim. Niemieccy przyjaciele szczęśliwie dowieźli na miejsce dary dla najuboższych o łącznej wadze 2,5 tony.

Był to jednak najmniejszy transport z dotychczasowych, jak podkreśla Marta Barnuś – prezes sanockiego Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnym Ruchowo. Niemniej, przywieziono do Sanoka ciepłą odzież, pościel, zabawki, 4 wózki inwalidzkie, krzesło ortopedyczne oraz 35 aparatów słuchowych.

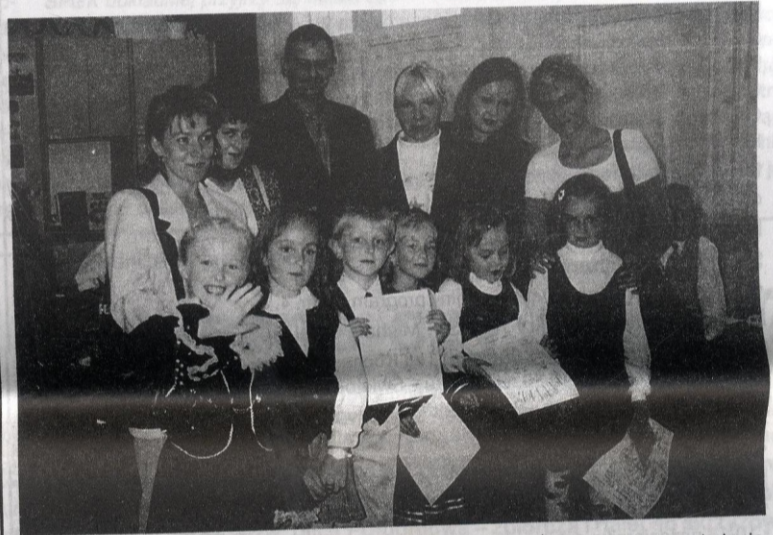
Koło TPD już po raz trzeci jest głównym odbiorcą darów. Trafią do niego 2 wózki, krzesło ortopedyczne, kilka aparatów słuchowych, część odzieży oraz zabawki – te ostatnie dla dzieci na Gwiazdkę. – *Mamy pod swoją opieką 259 rodzin, a darów wystarczy może dla 50-ciu – przypuszcza Marta Barnuś. – Uchonorujemy więc te, które nie zostały dotąd obdarowane oraz rodziny najbardziej potrzebujące – takie jest przecież przesłanie wspaniałego gestu naszych niemieckich przyjaciół.* Jak dowiedzieliśmy się od Marty Barnuś, pozostałe aparaty słuchowe otrzymał Polski Związek Głuchych, natomiast 2 wózki inwalidzkie oraz odzież – Polski Komitet Pomocy Społecznej w Sanoku.

Z ostatnim transportem darów przyjechało do Sanoka pięć osób – znani sanoczanom państwo Christa i Willi Kirchnerowie oraz trzej kierownicy: Willi Boshalt, Norbert Meurer i Helmut Steinbring. Niestety, nie pojawili się tym razem państwo Anna i Henryk Małkowie, którzy przebywają obecnie w sanatorium na Majorce. Goście z Reinheim opuszczają nasze miasto jutro rano, a w programie ich pobytu przewidziano m.in. udział w inauguracyjnym koncercie IX Festiwalu im. A. Didura.

(ks)

Szerzej o niemieckiej wizycie za tydzień

Pierwsze klasy na start



„Gdy dzwoneczek się odezwie, biegniemy do szkółki...” Śpiewana przez pokolenia pierwszaków piosenka straciła już trochę na aktualności. Klasy pierwsze nie uczą się już w systemie lekcyjnym i nie dzwoneczek je wzywa do „szkółki”. Zakończył się pierwszy miesiąc nauki szkolnej. 160 uczniów z sześciu klas pierwszych sanockiej ósemki zostało przyjętych w poczet uczniów tej szkoły. Święto pierwszaków przypadło w tym roku 30 września. Odświętnie ubrane maluchy wraz ze swoimi rodzicami i wychowawczyniami przybyły do sali gimnastycznej. Tam zostały powitane przez starszą koleżankę – przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego – Monikę Wolanin. Ciepło i serdecznie przemówiła też pani dyrektor Janina Baranowska. I wreszcie najważniejszy moment – dotknięcie ramienia dużym ołówkiem. W ten sposób pani dyrektor przyjęła najmłodszych w poczet uczniów szkoły. Każda z klas pierwszych zaprezentowała krótki program artystyczny – wierszyki, piosenki. Następnie wszyscy przeszli ze swoimi rodzicami i wychowawczyniami do klas, gdzie czekał poczęstunek przygotowany przez mamy pierwszaków. Tam też wychowawczynie wręczyły wszystkim uczniom książeczkę SKO z ufundowanym przez Bank Spółdzielczy wkładem 10 zł.

(kd)

Świeżo pasowanych uczniów prezentujemy na str. 10.

Kolejną kadencję władze miasta zmagają się ze znalezieniem lokalizacji i planowaną budową zakładu utylizacji odpadów. Sprawa dotyczy każdego mieszkańca.

Śmieciowy rekonesans

na str. 11 przeprowadza Joanna Kozimor. Jesteśmy ciekawi, jak widzą ten problem nasi Czytelnicy? Chętnie zamieścimy listy i opinie w tej sprawie. Podyskutujmy...

PSL-owcy na Zjeździe

Stanisław Fal z Zagórza, zastępca prezesa Izby Rolniczej Województwa Podkarpackiego, został wybrany prezesem Zarządu Powiatowego PSL w Sanoku. Powierzyli mu tę funkcję delegaci uczestniczący w I Powiatowym Zjeździe PSL, który odbył się 26 września w Bukowsku.

W Zjeździe wzięło udział 58 delegatów z 6 gmin powiatu sanockiego – miasto i gmina Sanok, Besko, Zagórz, Bukowsko i Zarszyn. Poza prezesem wyłonili oni w wyniku głosowania pozostały skład Prezydium. Znaleźli się w nim: Piotr Błażejowski z Bukowska i Andrzej Rychlicki z Falejówki – wiceprezesa, Stanisław Adamiak z Jurowiec – sekretarza, Stanisław Gacek z Sanoka – skarbnik oraz Kazimiera Hanlak z Długiego, Antoni Folcik z Beska, Jan Radwański z Falejówki i Kazimierz Zadylak z Bukowska – członkowie.

Uczestnicy Zjazdu mianowali ponadto Piotra Błażejowskiego swoim delegatem na Kongres PSL (planowany jest w I półroczu 2000 r.) oraz 10 delegatów na Zjazd Wojewódzki w Rzeszowie, który ma się odbyć przed końcem tego roku.

I Powiatowy Zjazd PSL stał się też okazją do dyskusji o problemach naszego rolnictwa i jego przyszłości. W części artystycznej uświetniła go kapela *Bukowianie*.

/jot/

Partnerzy pełną parą!

W dniach 24–26 września, w ramach umowy partnerskiej między miastami, członkowie rad dzielnic Błonie i Wójtostwo gościli w Słowacji. Po gorącym przywitaniu przez radnych i burmistrza Humenného, sanocki goście mieli okazję przez kolejne dni uczestniczyć w meczach: hokejowym i ekstraklasie piłki nożnej, zwiedzić piękny zamek oraz potężne gimnazjum im. gen. Svobody. Na pragnących ochłody po gorących wrażeniach czekał basen. Nie odbyło się również bez uroczystego ogniska pożegnania, na którym zostały odśpiewane znane utwory słowacko-polskie (śpiewane najczęściej w dwóch językach). Niewątpliwie największym przebojem okazała się piosenka „Kukułeczka kuka...”, która obu stronom spodobała się tak bardzo, że na drugi dzień przy obiedzie burmistrz Humenného ogłosił ją hymnem partnerstwa naszych miast, który na pożegnanie został wielokrotnie odśpiewany. Na koniec nasi słowaccy partnerzy otrzymali drobne upominki w postaci folderów, przypinek i breloczków oraz – na specjalne życzenie – polski śpiewnik! Nie obyło się także bez ponownego zaproszenia strony słowackiej do grodu Grzegorza. Według opinii uczestników wyjazd był udany i w przyszłości zaowocuje obustronną współpracą nie tylko pomiędzy Urzędem Miasta i dzielnicami, ale także sanockimi szkołami.

Krzysztof Pałys



Hop, szklankę mleka!

Któż z nas nie pamięta z czasów własnej młodości akcji „Szklanka mleka” prowadzonej w latach 70-tych w większości polskich szkół? Napełnionych mlekiem niewielkich szklanych butelek zamykanych srebrnymi kapslami, z których można było wyczarować przeróżne cacka na choinkę? I wspólnie celebrowanego w klasie picia? Wyparte z czasem przez napoje bąbelkowe i pseudosoki mleko znowu ma szansę powrócić do szkół. Także w Sanoku.

W poniedziałek w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej spotkali się przedstawiciele szkół podstawowych i gimnazjów oraz Urzędu Miasta. Celem spotkania zorganizowanego przez sanockich mleczarzy było omówienie możliwości wprowadzenia do szkół ogólnopolskiego programu „Mleko w szkole”.

Czytaj na str. 2.

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63 w.341

30%

Okna zamówione w październiku montujemy 30% taniej.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 8.10 Bogdana, Brygidy, Demetriusza i Pelagii
- 9.10 Arnolda, Bogdana, Dionizego i Ludwika
- 10.10 Daniela, Franciszka, Ludomira i Pauliny
- 11.10 Aldony, Dobromiły, Emila i Zenajdy
- 12.10 Eustachego, Maksymiliana, Serafina i Witolda
- 13.10 Edwarda, Gerarda i Teofila
- 14.10 Bernarda, Kaliksta i Liwii

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 12.10 *Na świętego Maksymiliana podaj futro dla pana*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 9.10 Światowy Dzień Unii Pocztovej (Światowy Dzień Poczty)
- 9.10 Dzień Znaczk (pocztowego)
- 14.10 Dzień Edukacji Narodowej (Dzień Nauczyciela)

VADEMECUM

SANOK

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Nowa wystawa na I piętrze – Günter Grass – Nobel '99, w holu na parterze wystawa dotycząca książek mówionych, na II piętrze – „Myślę, więc czytam”

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• IX Festiwal im. Adama Didura – pełny program na str. 4.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 9 października, godz. 10.30 na lotnisku – Święta Łatawca.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• Każda środa, godz. 17.00 – zajęcia koła fotograficznego „Foto-Pstryk”

• Każdy czwartek, godz. 17.00 – zajęcia koła szachowego

Nocne dyżury aptek

• 8-9 października apteka prywatna s.c. „Viola” – ul. Lipińskiego 56

• 10-16 października apteka prywatna s.c. „Omega” – ul. Kościuszki 22

Apteki kończą dyżur nocny o godz. 9.00 w niedzielę, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w niedzielę.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu

Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek

10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 11 października, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Władysława Oberca

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

Kino „Sokol” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 9-10 października, godz. 17.00 „Długo i szczęśliwie”, prod. USA, 12 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

• 11 października, godz. 19.00 „Scigany”, prod. USA, 15 lat

HOP, SZKLANKĘ MLEKA!

Głównym założeniem programu jest zwiększenie spożycia mleka, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. W ostatniej dekadzie spożycie mleka w Polsce spadło o prawie 30 procent, co jest bardzo niepokojącym zjawiskiem. Zapomnieliśmy, że mleko zawiera wiele niezbędnych do prawidłowego rozwoju człowieka składników odżywczych i jest podstawowym źródłem łatwo przyswajalnego wapnia – budulca kości i zębów. Wyniki badań potwierdzają jednoznacznie, że kiedy spożywamy mleko w niedostatecznej ilości wzrasta zagrożenie w postaci rozwoju takich chorób cywilizacyjnych jak osteoporoza i gruźlica.

nie przez dzieci w szkole stanowi istotny element ich dożywiania, stając się często pierwszym pełnowartościowym posiłkiem spożywanym rano przez ucznia. Uczy też systematycznego spożywania mleka i produktów mleczarskich.

Oparty o doświadczenia duńskie program „Mleko w szkole” to również szansa dla polskiego mleczarstwa. Możliwość poprawienia jego pozycji i konkurencyjności, co ma istotne znaczenie w kontekście integracji z Unią Europejską.

Przedstawiający założenia programu prezes OSM **Konrad Kwiatkowski**, omówił również zasady dystrybucji mleka do



Dzienne spożycie mleka i jego przetworów przez dzieci do lat 12 powinno wynosić od 850 do 950 ml, w wieku 13-20 lat – od 1100 do 1150 ml, w zależności od pici. Tymczasem w Polsce spożycie to wynosi średnio zaledwie 550 ml na osobę.

Poza aspektem zdrowotnym program zawiera również walor żywieniowy i edukacyjny. Szklanka mleka wypijana codzien-

nie przez dzieci w szkole stanowi istotny element ich dożywiania, stając się często pierwszym pełnowartościowym posiłkiem spożywanym rano przez ucznia. Uczy też systematycznego spożywania mleka i produktów mleczarskich.

Jesień 1999 r. obfituje w szereg uroczystości kombatanckich oraz sympozjów naukowych poświęconych 60 rocznicy Wojny Obronnej 1939 r. W Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie miała miejsce 25 września sesja naukowa zorganizowana przez Komisję Historyczną Wojska Polskiego.

Sanocki akcent w Dęblinie

W Dęblinie, w legendarnej „Szkołę Orłąt” spotkali się lotnicy – weterani z okresu II Wojny Światowej oraz oficerowie lotnictwa i historycy. Gen. bryg. pil. Jerzy Gotowała wygłosił referat, w którym przedstawił moralną stronę walk toczonych przez lotników polskich jesienią 1939 r. Zawarł w nim wątek zarówno wspomnieniowy jak i ukazał sens obrony polskiego nieba przed najeźdźcami ze znakami krzyża i gwiazdy na skrzydłach. Kończąc swój referat na ręce gen. pil. Stanisława Skalskiego, najlepszego polskiego pilota z okresu II Wojny Światowej przekazał ostatnią swoją książkę. Grono historyków zaprezentowali płk pil. Adam Fileger i Andrzej Przedpełski – obaj oni przedstawili w referatach stan polskiej techniki lotniczej i wyszkolenia polskiego personelu latającego w 1939 r. Sesję uzupełniła spora ekspozycja modeli i odznak lotniczych oraz ekspozycja wydawnicza. Można tam było nabyć najnowsze pozycje z tematyki lotniczej.

Debata przerwana uroczystym obiadem przeciągnęły się do godzin popołudniowych. To lotnicze spotkanie pokoleń wniosło wiele do historii polskiego lotnictwa, a całemu sympozjum towarzyszyło motto dęblińskiej „Szkoły Orłąt” – „Pro Patria Semper”.

Do szacownego grona wybitnych naukowców i historyków zaproszony został nasz współpracownik **dr Andrzej Olejko**, który uczestniczył w dyskusji.

Uciecha dla kinomanów

„Przeboje filmowe na koniec lata” – impreza przygotowana we wrześniu przez SDK dla zmiennych rozrywki sympatyków kina, okazała się trafionym pomysłem. Prezentowane w czasie przeglądu filmy obejrzało łącznie 2.339 widzów.

Repertuar był bardzo urozmaicony – począwszy od filmów artystycznych, nagradzanych na festiwalach filmowych, jak *Życie jest piękne* czy *Zakochany Szekspir*, po czysto komercyjne, jak *Matrix*. Warto odnotowania jest również fakt, iż organizatorom udało się „wyrwać” spod dominacji kina amerykańskiego – aż 9 z 13 pokazanych w ramach przeglądu filmów pochodziło spoza USA.

– *Ponieważ impreza cieszyła się tak dużym zainteresowaniem wśród sanoczan, myślę, że warto ją kontynuować w następnych latach. Być może rozszerzymy ją o filmy dla dzieci i spotkania z udziałem aktorów. Formuła przeglądu jest bardzo pojemna – wszystko można tu zmieścić* – stwierdził Waldemar Szybłak, dyrektor SDK-u. /k/

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku

- ✦ Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- ✦ Transport krajowy i zagraniczny
- ✦ Kondukt pogrzebowe wraz z obsługą
- ✦ Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6

tel. 463-45-18

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

DYŻURY W RADZIE MIASTA

11 października (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

14 października (czwartek)
dyżur pełni radny
Józef Krynicki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

14 października (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

Propozycja z zainteresowaniem została przyjęta przez przedstawicieli szkół uczestniczących w spotkaniu (SP1, SP2, SP6, SP7, SP8 i SP9 oraz trzy gimnazja – 1, 2 i 3). Jest spora szansa, że przynajmniej część z tych placówek włączy się w program „Mleko w szkole”. Pewnym problemem może okazać się brak pieniędzy na jego sfinansowanie. Miasto nie ma bowiem w tej chwili wolnych środków, aby dofinansować picie mleka w szkołach, choć nie odżegnuje się od takiego wsparcia w przyszłości.

Joanna Kozimor

A w PCK-u...

W czerwcu dobiegła końca I kadencja Rady Młodzieżowej zrzeszonej przy Zarządzie Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku.

Ukończyły szkoły średnie i wyjechały na studia: dotychczasowa przewodnicząca **Anna Adamska**, sekretarz **Natalia Koźma** oraz **Małgorzata Dziedzińska**, **Barbara Sokół** i **Anna Pigoń**. W związku z tym 16 września odbyły się wybory nowych władz Rady Młodzieżowej PCK. Nową przewodniczącą została **Anna Chrzanowska** (I LO), sekretarzem **Izabela Kwiatkowska** (I LO), skarbnikiem **Joanna Bles** (ZSB), wiceprzewodniczącą pozostała **Iwona Fejdasz** (ZSZ). Ponadto w skład RM wchodzi: **Katarzyna Szypuła** (ZSB), **Magdalena Paraniak**, **Ewelina Kotlarz** i **Katarzyna Bles** (ZSZ), **Barbara Szmyd** (I LO), **Justyna Zubik** i **Anna Pułka** (II LO), **Jolanta Dziedzińska** i **Monika Tomczewska** (ZSE) oraz **Jarosław Czopor** i **Rafał Ścibor** (ZST).

Na posiedzeniu Rada Młodzieżowa przygotowała Propozycje Programowe dla Szkolnych Kół PCK oraz plan pracy Rady Młodzieżowej na bieżący rok szkolny.

16 października na całym świecie obchodzony jest jako

Światowy Dzień Walki z Głodem.

Zarząd Rejonowy w Sanoku organizuje z tej okazji zbiórkę kwestarską, która odbędzie się w piątek, 15 października.

Kwestować będą uczniowie sanockich szkół ponadpodstawowych. Cały dochód przeznaczony zostanie na dofinansowanie dożywiania w szkołach dzieci z najuboższych rodzin naszego rejonu.

Zarząd Rejonowy PCK prosi społeczeństwo Sanoka i okolic o finansowe wsparcie tej humanitarnej akcji.

Kierownik
Biura Zarządu Rejonowego PCK
w Sanoku
Jan Miśkiewicz

Pozostaną w pamięci

Serdecznie dziękujemy WSZYSTKIM,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
naszej kochanej Mamy

Heleny Słotwińskiej

Okazane współczucie i sympatia
pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci

Córki z Rodzinami

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy dziś pytania, uwagi i spostrzeżenia zgłoszone podczas ostatniej sesji przez radnych miejskich i dzielnicowych. Dotyczą one spraw nieraz drobnych, ale ważnych, czasem tylko dla mieszkańców jednej ulicy, a czasem całego miasta.

Drobne, ale ważne

* Dziękując za remont ulicy Kochanowskiego **Marek Michalski** zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia – pozostawienie fragmentu chodnika bez nawierzchni, podobno ze względu na przebiegające tamdy sieci uzbrojenia technicznego – radny prosił o postawienie jednak kropki nad „i”.

Kolejne uwagi dotyczyły: nieestetycznej ściany budynku mieszkalnego vis à vis „Hotelu Jagiellońskiego” oraz placu obok hotelowego parkingu; weryfikacji znaków drogowych w mieście; błyskawicznie zmieniających się świateł na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza–Staszica; niewiarygodnie wysokich wskaźnikach licznika wody dla mieszkańców osiedla na Olchowcach, zasilanego w wodę z obiektów byłej jednostki wojskowej; wreszcie zjazdu z Okopiska, który – z uwagi na stan nawierzchni – nie tylko nie przynosi chluby miastu (choć należy do powiatu), ale może też stanowić zimną zagroźenie dla użytkowników.

Odpowiadając na pytania radnego wiceburmistrz **Stanisław Czernek** stwierdził, że położenie masy bitumicznej na chodniku i w zatoczce przy ul. Kochanowskiego jest niemożliwe. Być może, temat będzie można załatwić przez położenie łatwych w demontażu płyt chodnikowych. Jeśli chodzi o budynek przy hotelu Jagiellońskim, to w połowie jest on własnością wspólnoty mieszkaniowej. Własność, niestety, nie skutkuje dbałością o obiekt – ludzie zastanawiają się brakiem pieniędzy na tego typu inwestycje. Zostały jednak podjęte kroki, aby nadzór budowlany wymusił na wspólnocie przynajmniej rozpoczęcie remontu.

Problem nieadekwatnych znaków drogowych powinien być podjęty przez starostwo i powiatową komisję bezpieczeństwa, w której miasto ma swoich przedstawicieli. W sprawie świateł na ulicy Mickiewicza uwagi należy kierować do Rejonu Dróg Publicznych. Przeciaki w Olchowcach już zlikwidowano, nie wiadomo jednak, kto ma zapłacić za wylane 500 kubików wody – rachunki najprawdopodobniej zostaną przedłożone w starostwie. Jeśli chodzi o Jagiellońską i niebezpieczny zjazd z Okopiska, to do starostwa wysłano już stosowne pismo. Czy będzie jednak jakiś odzew – nie wiadomo.

* **Antoni Wojewoda** dziękując burmistrzowi Daszykowski za podjęcie sprawy „historycznego” chodnika przy ulicy Lipińskiego, na odcinku Autosan – ulica Wierzbowa pytał, kiedy miasto rozpocznie realizację zadania, bo za pasem jesieni: – *Wiem, że lubimy wykonywać takie prace w błocie, ale gorąco apeluję, aby jednak do Wszystkich Świętych je zakończyć.* W imieniu mieszkańców Szklanej Górki też prosił o wykonanie bariery wzdłuż ostro schodzącej w dół ulicy ks. Wołka.

Wiceburmistrz wyjaśnił, że wykonawca będzie mógł rozpocząć prace przy chodniku dopiero po zakończeniu zaplanowanych tam przez Rejon Dróg Publicznych prac. O ile dopisze pogoda chodnik w ciągu miesiąca powinien być gotów. W przypadku bariery przy ulicy ks. Wołka prosił, aby o zadaniu pamiętać podczas składania propozycji do przyszłorocznego budżetu.

* **Roman Bobala** z Posady dziękował za wybudowanie przystanku autobusowego przy ulicy Robotniczej oraz prosił o: zainteresowanie się wyschniętym jesionem koło pawilonu dawnego PHS-u przy tej samej ulicy, murami zastaniającymi okna przy dawnej SP-6 (przy ulicy Lipińskiego), a także załatwieniem dziur na ulicy Stawowej.

Problemem drzew zajmą się stosowne służby miejskie, mogą być jednak problemy ze środkami finansowymi na ten cel – odpowiedział burmistrz. Remont Stawowej trzeba spróbować umieścić w budżecie 2000 r.

* **Janina Sadowska** pytała o program obchodów Roku Jubileuszowego 2000 w mieście oraz prosiła o przeprowadzenie przeglądu ulic pod kątem tablic z nazwami – w wielu miejscach są one niewidoczne lub ich brak, co sprawia, że nieraz trzeba długo błądzić.

Rada usłyszała, że rzeczywiście przegląd ulic jest potrzebny, zarówno pod kątem tabliczek z nazwami, jak też prawidłowego ich oznakowania. Sprawa ta musi być jednak załatwiona w porozumieniu z powiatem (była to zarazem odpowiedź na pytanie radnego Michalskiego i Winnika).

Natomiast burmistrz **Zbigniew Daszyk** zapewnił Janinę Sadowską, że programem obchodów roku 2000 zajmą się kompetentni pracownicy UM. Prosił także o przekazywanie wszelkich sugestii z tym związanych.

* **Jerzy Winnik** poruszał sprawę niewłaściwego oznakowania ulicy Kiczury, przywrócenia oświetlenia przy SP-8 oraz zwrócił się z apelem o pomoc dla gmin naszego regionu poszkodowanych przez wichurę.

Sprawa oświetlenia SP-8 jest trochę skomplikowana, gdyż – jak wyjaśnił burmistrz – było ono wykonywane w czynie społecznym i nie można dotrzeć dziś do dokumentacji technicznej. Na pewno potrzebna będzie tam wymiana kabla.

Apel o pomoc gminom nie spotkał się z odzewem Rady Miasta.

* **Jadwiga Tynik** postuluwała oświetlenie mostu na Białą Górę, z którego w sezonie turystycznym korzystają tysiące ludzi. – *Ludzi nie interesuje, czy most jest miejski, czy powiatowy. Jedno jest pewne – nie stanowi dobrej wizytówki miasta.*

Aby oświetlić most wystarczą, być może, dwie mocniejsze lampy u wlotów – stwierdził wiceburmistrz. Jeśli zadanie to zechce wziąć na siebie Rada Miasta, trzeba będzie umieścić je w budżecie. Jeśli nie, pozostaje wystąpienie do Zarządu Powiatu, choć **Stanisław Czernek** wątpił w jego skuteczność. – *Powiat ciągle się tłumaczy, że nie ma pieniędzy. My, jako miasto trochę jednak za dużo „zbieramy” za powiat.*

* **Aleksander Olearczyk** pytał, czy odbęda się – zgodne z kalendarzem – wybory do rad dzielnicowych, czy też ich kadencja zostanie przedłużona do czasu wyborów np. prezydenckich, tak aby zminimalizować koszty?

W odpowiedzi usłyszał, że samorząd czeka na decyzje sejmiku.

Pochodzi z Miejsca Piastowego. Ma 52 lata, z Sanokiem związany jest od trzynastu pięciu. Po maturze w krośnieńskim liceum podjął pracę w sanockiej filii Rzeszowskich Zakładów Graficznych. Tam też poznał swoją żonę Marię. Branża drukarskiej pozostał wierny przez całe życie zawodowe, podobnie zresztą jak ojciec – fachowiec z półwiecznym stażem.

W państwowej poligrafii pracował kilkanaście lat, odrywając się od kaszt linotypów i kalandra na zajęcia w pomaturalnym Studium Poligraficznym w Warszawie. W 1980 r. przeszedł do pracy w Auto-sanie, gdzie tworzył zakładową drukarnię. Dziesięć lat później rozpoczął działalność na własny rachunek. Kontynuuje ją nadal prowadząc z żoną i dwójką dorosłych już dzieci – Anną i Łukaszem – rodzinny biznes związany z drukarstwem. Jest ojcem jeszcze trójki młodszych dzieci: Wiktora, Aleksandry i Michała.

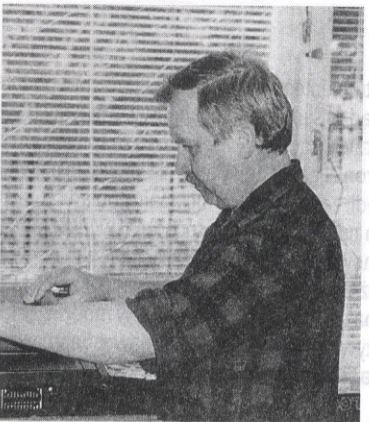
Funkcję radnego pełni drugą kadencję. Do Rady Miasta startował z listy SLD jako bezpartyjny. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego. Wcześniej przez wiele lat pracował w Radzie Dzielnicy Wójciszewo oraz Komisji Pojedynczej przy Urzędzie Miasta.

O swojej pracy w radzie mówi: – *W pojedynkę niewiele można zdziałać. Chcąc coś zrobić trzeba przekonać do tego koleżanki i kolegów z rady. Dopiero mając poparcie pozostałych można cokolwiek zrealizować.*

Jako członek komisji ochrony środowiska zajmuje się zagadnieniami związanymi m.in. z bezpieczeństwem i usprawnieniem ruchu w mieście. – *Widzimy potrzebę zainstalowania instalacji świetlnej np. na skrzyżowaniu Rymanowska–Dmowskiego czy Dmowskiego–Jana Pawła II. Trudno jednak „ugryźć” te tematy, ponieważ część dróg w mieście jest*

Rada Miasta

Adam Kołodziej



w zarządzie powiatu, inne są krajowe. Dlatego dążymy do przejmowania niektórych, aby łatwiej było je utrzymać, remontować czy modernizować. Wystąpiliśmy już z wnioskiem do powiatu o przekazanie nam ulic w rejonie Rynku.

W Komisji Rewizyjnej natomiast przyglądamy się dokumentom związanym z rozliczeniami za bilety ulgowe z Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Doszło tam do pewnych nadużyć – okazało się, że sprzedawano bilety ulgowe dorosłym, zamiast całego dwie „połówki”, aby później otrzymać do nich dofinansowanie. Funkcjonowaniu nie tylko MKS-u, ale i całego SPGK dokładniej przyjrzy się nasza specjalna komisja, powołana na przedostatniej sesji.

Wcześniej, w ramach pracy w Komisji Rewizyjnej, zajmowałem się sprawą przetargów pod kątem ich prawidłowości. Postulowałem, aby w przypadku nie dostarczenia przez któregoś z oferentów kompletu dokumentów, nie otwierał ko-

per z cenami, by zapobiec „przebiekaniu” informacji do konkurencji. Moje uwagi zostały uwzględnione i mam nadzieję, że obecnie przetargi przebiegają bez zarzutu.

Problemem przed jakim stoi obecnie miasto, to dalsze funkcjonowanie wysypiska śmieci i składowanie odpadów komunalnych. Uważam, że jak najszybciej powinniśmy przystąpić do budowy zakładu utylizacji w obrębie miasta. Wywóz śmieci do innych miejscowości czy zakup specjalnych samochodów do ich przewozu, to ogromny wydatek.

Jeśli chodzi o problemy dzielnicy, którą reprezentuję, to pilnym zadaniem jest oświetlenie ulicy Cegielińskiej. Na razie robi to Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia”, której obiekty znajdują się w sąsiedztwie. Gdyby zakład ten wyłączył światła, to na części ulicy zapanowałyby zupełne ciemności. Inwestycja mogła być realizowana już w tym roku, ale niektórzy mieszkańcy nie zgodzili się na przejście kabla przez teren ich posesji. Mam nadzieję, że zadanie ruszy w przyszłym roku. Musimy też doprowadzić do oświetlenia terenu Szkoły Podstawowej nr 8. Prawdopodobnie trzeba będzie położyć tam tylko kabel, gdyż lampy są nowe i w dobrym stanie. Do dokończenia jest remont ulicy Kiczury, gdzie część pieniędzy poszła na zrobienie bocznych uliczek.

W wolnych chwilach, których ma bardzo niewiele, Adam Kołodziej najchętniej wyjeżdża z rodziną w Bieszczady. – *Mamy znajomych w Żubraczku za Cisną. Urywamy się tam w wolne soboty. A poza tym praca, praca i praca. Jak to w prywatnym biznesie i w drukarstwie, ciągle trzeba robić coś „na wczoraj”.* Ostatnio wspólnie z Edwardem Zajęcym przystąpił do przygotowania broszury na temat historii sanockiego drukarstwa, które liczy już sobie 140 lat.

Drukarnia sitodrukowa
Pracownia plastyczna
Biuro Reklamy Solus
Sanok, ul. Kazimierza Wik. 3/21
tel. 464-2020, fax 464-2022

Odpowiadając na interpelację wiceburmistrz **Stanisław Czernek** poinformował, iż na sierpniowym posiedzeniu Komisji Planu przyjęto, że opracowanie Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla ulicy zbiorczej, która ma powstać etapami: Lipińskiego–Stróżowska; Stróżowska–Robotnicza; Robotnicza–Konarskiego (plus układ lokalny); Konarskiego–Głowackiego i Głowackiego–Kononickiej z węzłem do obwodnicy, powinno być poprzedzone „Studium Przedprojektowym”, czyli opracowaniem koncepcji całego odcinka drogi. Zakłada się, że będzie ono gotowe na II kwartał 2000 r. Po zaakceptowaniu tego dokumentu przez Zarząd Miasta i odpowiednie komisje, zostanie podjęta uchwała Rady Miasta o przystąpieniu do opracowania MPZP dla ulicy zbiorczej – Południowej.

W wypowiedzi dla „Tygodnika Sanockiego” radny Winnik stwierdził, że jest już najwyższy czas na poważne zajęcie się zagadnieniem tzw. obojczyca południowego dla Sanoka. Miasto boryka się bowiem z coraz większymi problemami komunikacyjnymi, szczególnie na osi wschód–zachód. W perspektywie dziesięciu lat szybkość średnia przejazdu przez gród Grzegorza może dojść do... 8 km/h. W godzinach szczytu powietrze w centrum i na ulicy Lipińskiego przypomina śląski smog. W sezonie letnim na – i tak duży – ruch miejski nakłada się jeszcze wzmógłony ruch turystyczny i tranzytowy.

Bołączką miasta jest brak systemu dróg zewnętrznych, co szczególnie daje się we znaki mieszkańcom Posady. Od ulicy Lipińskiego lokalne trakty – np. Stróżowska, Robotnicza – rozchodzą się promieniście i kończą w polach; sytuację skomplikowało jeszcze – przynajmniej dla mieszkańców – wprowadzenie ruchu jednokierunkowego w tym rejonie.

Do znaczącej poprawy warunków komunikacyjnych nie przyczyniła się

Obwodnica południowa

Mityczna czy realna?

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta (21 września) Jerzy Winnik złożył – w imieniu Klubu Radnych AWS – interpelację w sprawie terminu ogłoszenia przetargu na opracowanie urbanistyczne w zakresie układu komunikacyjnego dla południowej części miasta. Radnego interesował szczególnie odcinek od skrzyżowania Krakowskiej z Dmowskiego do planowanego węzła z tzw. ulicą Południową – zbiorczą i dalej do skrzyżowania tego traktu z ulicą Lipińskiego.

oddana w ostatnich latach tzw. obwodnica północna. Z powodu dynamicznego rozwoju miasta, a szczególnie osiedla Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie pełni ona oczekiwanej roli drogi obwodowej, tylko głównej ulicy miejskiej.

– *W takiej sytuacji trzeba pilnie wykonać obojczyca południowe miasta – mówi Jerzy Winnik. Przy czym trzeba tu rozróżnić dwie rzeczy: obwodnicę południową, czyli tzw. „Drogę Karpacką”, która będzie przebiegać równoległe do granic miasta, w okolicach Płowiec i Stroży i drugi trakt, czyli ulicę „Południową” – zbiorczą, która ma za zadanie spiąć ulicę Stróżowską z rejonem ulicy Kononickiej, Rymanowskiej i Dmowskiego. Droga ta nie tylko odciąży „duszące się” centrum miasta oraz ulicę Lipińskiego, Beksieńskiego i Dworcowej, ale też – poprzez zapewnienie dostępu do nowych terenów budowlanych – będzie miała ogromne znaczenie dla rozwoju Sanoka.*

Samorząd musi przygotować dokumentację urbanistyczną oraz terenowoprawną. Na tej podstawie uzyska nie tylko tytuł prawny do terenów, ale będzie mógł przygotować dokumentację techniczną oraz starać się o pomoc finansową. Będzie ona potrzebna szczególnie przy budowie drogi zbiorczej, gdyż miasto samo

nie udźwignie ciężaru jej budowy – na pewno będzie można wystąpić tu o fundusze unijne.

Jeśli stanie się tak, jak pan burmistrz przewiduje, że do połowy 2000 r. powstanie koncepcja drogowa całego odcinka, czyli „Studium przedprojektowe”, w następnej kolejności będzie można przystąpić do opracowania planu urbanistycznego w zakresie komunikacyjnym i dalej – projektu technicznego. Być może gdzieś koło roku 2010 oddamy pierwszy odcinek?

PS. Jak donosi lokalna prasa, na początku tygodnia, w okolicach Ropczyc miał miejsce wypadek, w wyniku którego z cysterny wiozącej podchloryn sodu wyciekło do rowu kilkadziesiąt litrów tej żrącej cieczy. Co by było, gdyby do nieszczęścia doszło parę kilometrów dalej, w mieście? Dla władz samorządowych i mieszkańców jest to kolejny sygnał o konieczności budowy obwodnicy wokół Ropczyc – spuentowali dziennikarze. Ciekawe, ile samochodów z podobnymi, niebezpiecznymi ładunkami przejeżdża przez centrum i ulice Sanoka?

(JZ)

Czas na życzenia...

Zbliża się Dzień Nauczyciela. Z pewnością będzie to okazja by złożyć naszym pedagogom z głębi serca płynące życzenia. „Laurki” – chętnie wierszowane – (z obowiązkowym kuponem) przyjmujemy do dzisiaj (8 października) włącznie.

Już niedługo powitamy rok 2000

Jeżeli chcesz się zareklamować na redakcyjnym kalendarzu – zgłoś się do Biura Reklam i Ogłoszeń – tel. 464-02-21.



Radio
AGENCJA
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

emi
Wszystko dla twojego domu!
Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki... Sanok, ul. Kopernika 10

Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

Jak język.

Okazuje się, że język może być instrumentem wywołującym niezdrowe podniecenie. I bynajmniej nie myślę tu o narzędziu służącym do wymowy, a jedynie o systemie reguł, norm kierujących naszą ojczystą mową. A wszystko to za sprawą wprowadzonej nie tak dawno ustawy o obronie języka polskiego. Na szczęście największy szum wokół niej już chyba przeszedł, zatem pora na racjonalny ogląd sytuacji. Nie dalej, jak rok temu wspominałem na tych łamach o sposobie, w jaki Francuzi egzekwują swoje przepisy. I tam, i w innych krajach, które taką ustawę zafundowały sobie wcześniej, nikt nie rozdziera już z tego powodu szat. Pewnie, że Polska to ojczyzna Rejtanów i dramatyczne obnażanie torsów wciąż u nas w modzie; zatem i przy tej okazji rozmaici mówcy poużywali sobie do woli; ba! nawet Sejm przeżył wyjątkowe ożywienie. Ale sytuacja wraca powoli do normy, czyli do nudnej codzienności.

Sama ustawa oczywiście niczego nie załatwi: jak bowiem skutecznie kontrolować niesubordynację językową narodu? Które organa powinny śledzić kwestię przestrzegania prawa w tym względzie? Czy jest możliwe karanie za kosmopolityczne odstępstwa lingwistyczne? Jeśli tak postawimy sprawę, cały ten zgłębik wydaje się z pewnością niedorzeczny. Ale chyba o coś innego chodziło ustawodawcom. Bo przecież nikt na siłę nie będzie rugował z naszej rodzimej mowy słów tylko za to, że nie brzmią „po słowiańsku”. Byłby to chyba szczególnie przykład rasizmu językowego. Słusznie zauważa Jerzy Bralczyk, że tam, gdzie nie sposób znaleźć skutecznego odpowiednika polskiego, nazwa oczywiście pozostanie stara.

Spokojnie zatem mogą spać właściciele „pubów” – tutaj żadna „piwiarnia” im nie grozi, bo „pub” jest lokalem specyficznym, a „piwiarnia” od dawien dawna będzie się Polakom kojarzyła z tak zwaną „mordownią”. Ale już „shop” albo „market” z powodzeniem mogą być zamienione na „sklep”; z kolei „dealera” chętnie wymieniłbym na „handlowca” lub „sprzedawcę”. Wstyd, że tak prosto brzmi? Ale przecież i tak wszyscy wiemy, o co w takich obcojęzycznych nazwach naprawdę chodzi. Solidny i uczciwy „handlowiec” nie musi się wabić z angielska, by zbudować – i potem utrzymać – swój prestiż. A „market” z gburowatą obsługą i zagryzionymi ścianami wywoła, co najwyżej, pelen politowania śmiech.

Prawdopodobnie poprawki tego typu będą stosowane zwłaszcza tam, gdzie tekst funkcjonuje w zbiorowości, a zatem jego oddziaływanie obliczone jest na spore rzesze odbiorców. Widzę w tym szansę na rewizję niektórych terminów, pozornie już na wieki skostniałych w swych zagranicznych formach. Oto cały świat używa słowa „komputer”, bo wydaje się, że inaczej po prostu nie można, aż tu Francuzi zignorowali modę i wprowadzili na rynek to samo urządzenie pod własną – i niegłupią nazwą – „ordinateur”. Szansa jest zresztą do wyzyskania w wielu innych aspektach języka, chociażby w jego nadmiernej wulgaryzacji. Rozumianej wcale niekoniecznie jako tylko stosowanie obszczenic terminologii: chodzi raczej o „zapuszczenie” języka, spłykanie treści i formy wypowiedzi, o bylejakość komunikacji.

I z tego punktu patrząc, więcej dostrzegam we wspomnianej ustawie korzyści, niż pułapek. Oczywiście wszystko zależy od naszego chcenia, ale warto w tym wypadku chcieć. Ów zapis może nas niejednokrotnie skłonić do twórczego myślenia; do nowego, odkrywczego spojrzenia na językowe zjawiska. A taka intelektualna gimnastyka akurat chyba nikomu nie zaszkodzi.

NAGRODZONY

Starosta sanocki przyznał byłemu dyrektorowi II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku **Stanisławowi Obarze** nagrodę w wysokości 1.500 złotych. W związku z przejściem dyrektora Obary na emeryturę decyzja starosty zapadła w terminie poprzedzającym zwyczajowe honorowanie dokonanych przez pedagogów z okazji Dnia Nauczyciela.

(tjts)

PODZIĘKOWANIE

Fundacji Zdrowia „Szpital” za Dar znacznej ilości skarpet – jako wyjątkowo trafne uzupełnienia do ofiarowanych nam w ubiegłym tygodniu butów – **DIĘKUJEMY**.

Zwrotne prosimy o przyjęcie – jako dowodu wdzięczności – niniejszej sentencji autorstwa S. Żeromskiego „My wiemy, że jest Dobro...”.

Samorząd Państwowego Domu Dziecka w Sanoku

PODZIĘKOWANIE

Dyrektorowi Oddziału TUR „Polisa” SA w Rzeszowie

Jackowi Stusikowi

oraz Współpracownikom TUR „Polisa” SA Filia w Sanoku

Annie Gocek, Mariuszowi Chytle i Ryszardowi Słowikowi

za bardzo miłą i koleżeńską współpracę dziękuję

Krystyna Michna

PODZIĘKOWANIE

Pragnę z całego serca podziękować Ordynatorowi Oddziału Neurologicznego w Sanoku

doktorowi Wojciechowi Czechowi

za przywrócenie do życia po raz kolejny mojej Matki **Ludwicy Błockiej**.

Podziękowania składam również całemu personelowi tegoż Oddziału za sumienną pracę i troskliwą opiekę.

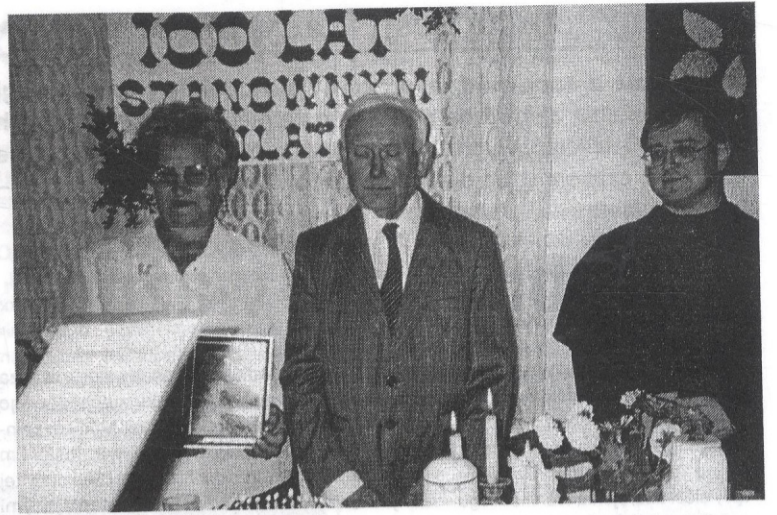
Wdzięczna

Elżbieta Komska

Złota para

Jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodzili państwo Zofia i Roman Biegowie.

Uroczystość miała miejsce w klubie seniora „Sanoczanie”, oprócz gospodarzy uczestniczyła w niej również delegacja młodzieży z ZHP. Z okolicznościową mową do jubilatów wystąpiła prezes Zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej **Zofia Nakonieczna**. Był tort, wiązanka herbacianych róż i symboliczna lampka szampa. Oraz moc serdecznych życzeń, do których dołączył się również o. gwardian **Edward Staniukiewicz**, wręczając złotej parze obraz Matki Boskiej Pocieszenia.



Jubileusz pracy dydaktycznej

Drugiego października z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki w PSM odbył się koncert chóru pod dyr. **Elżbiety Przystasz** i sekcji akordeonu. Swoim występem uczniowie jednocześnie pragnęli podziękować za zasługi dyrektorowi sanockiej Szkoły Muzycznej **Andrzejowi Smolikowi**, który świętował 25-lecie pracy pedagogicznej. Jego podopieczni z tej okazji oprócz koncertu przygotowali również program satyryczny, z którego można było się min. dowiedzieć jak wyglądało dzieciństwo małego Andrzejka. Cała impreza odbyła się więc w przyjaznej i wesołej atmosferze.

Krzysztof Pałys



Andrzej Smolik i jego podopieczny, wykonujący utwór „Orkiestry pogrzebowej Gorana Bregovica”

Przybywa bezdomnych

U Alberta (wkrótce) tłoczno

Wraz z nadejściem pierwszych jesiennych chłódów gwałtownie wzrasta liczba chętnych do zamieszkania w schronisku dla bezdomnych **Towarzystwa Pomocy Im. św. Brata Alberta na Olchowcach**. Nauczony wieloletnim doświadczeniem, sanockie Towarzystwo poczyniło już włąc skrzętne przygotowania – na miarę swych możliwości. Uważni obserwatorzy łatwo jednak zauważą (w parkach i opuszczonych ruderach, na dworcach itp.), że z każdym rokiem ludzi bez dachu nad głową przybywa.

Koło Towarzystwa w Sanoku uznawane jest za jedno z najaktywniejszych w kraju, co podkreślił ostatnio, podczas jego walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego **ks. Bronisław Żoinlerczyk**, członek Zarządu Głównego Towarzystwa. – Oferujemy bowiem szeroki wachlarz form świadczonej pomocy, mamy wielu pracowników i wolontariuszy, i jeszcze więcej ofiarodawców i życiowych – wspomagających naszą działalność – ludzi – uzasadnia **Wanda Wojtuszevska**, prezes sanockiego koła. – Jesteśmy więc – jak zawsze – przygotowani: od jakiegoś czasu na korytarzach schroniska stoją dodatkowe leżanki i wersalki dla najbardziej potrzebujących. Jeśli jednak liczba zgłoszeń przekroczy nasze możliwości, będziemy zmuszeni przyjąć jedynie osoby najstarsze, a spodziewam się, że już w październiku liczba naszych podopiecznych wzrośnie do ponad 70-ciu (obecnie mamy ich około 60-ciu); tym bardziej, że otrzymujemy też zgłoszenia z odległych MOPS-ów czy GOPS-ów i zaczynają się urywać telefony. I już te 70 osób będzie ciężko wyżywić czy obuć... Mimo oczekiwanych trudności Wanda Wojtuszevska zapewnia jednak, że każdy zmarznięty przybysz otrzyma schronienie na jedną noc.

Miesięczny koszt utrzymania w sanockim schronisku zamyka się kwotą ok. 360 zł. Tutejsi bezdomni pracują na działce, z której plony przyczyniają się do obniżenia kosztów utrzymania. Aby uniknąć ich nieuchronnego wzrostu w okresie zimowym, sanockie koło wystosowało do księży parafii

wiejskich w co bogatszych gminach listy z prośbą o zbiórki płodów rolnych dla lokatorów schroniska.

Wśród podopiecznych Wandy Wojtuszevskiej znajdują się osoby z I i II grupą inwalidzką. I tu pojawia się problem: – Docierają do nas sygnały, jakoby MOPS-om i GOPS-om miało zabraknąć środków na wyplacenie zasiłków inwalidom, którzy przeznaczali dotąd ich część na utrzymanie schroniska; nawiasem mówiąc, moim zdaniem powinny być one przekazywane na ten cel w całości – choćby dlatego, że zdarzają się przypadki wydawania tych pieniędzy na alkohol – tymczasem naszym zadaniem jest udzielić podopiecznym wsparcia, także w wyżywieniu się nalogu (mieszkańcy schronisk muszą się dostosować do określonych zasad, m.in. zakazu spożywania alkoholu, dlatego część pensjonariuszy nie decyduje się pozostać w nich na dłużej; w Sanoku wymawiano już takim osobom miejsce – przyp. aut.). Nie wiem, ile jest w tych pogłoskach prawdy, ale nasi bezdomni zaczynają się obawiać, nie wytrzymują tej sytuacji psychicznie. Tak być nie powinno – twierdzi prezes sanockiego koła Towarzystwa.

Jako przyczynę bezdomności swoich podopiecznych, Wanda Wojtuszevska podaje na pierwszym miejscu pochodzenie z rozbitych czy przeżywających kryzys rodzin, którym nieobcy jest problem alkoholizmu czy więzienie. – Były więzień często nie ma już do kogo wrócić – zauważa prezes Wojtuszevska. Ponadto w sanockim

IX Festiwal im. Adama Didura

8 października, godz. 19.00

(Kościół Przem. Pańskiego)

Koncert inauguracyjny – Polskie Słowiki

9 października, godz. 16.30

(sala wystaw SDK)

Otwarcie wystawy twórczości sanockich artystów

godz. 18.00 (sala widowiskowa SDK)

Walce, czardasze, tanga – Salonowa

Orkiestra Radia Kraków „Camerata”

godz. 21.00 (Kościół OO. Franciszkanów)

Koncert Muzyki Cerkiewnej – Chór

Konserwatorium Lwowskiego we Lwowie

10 października, godz. 18.00

(sala widowiskowa SDK)

Spotkanie autorskie z Krzysztofem Pendereckim

godz. 21.00 (sala widowiskowa SDK)

Affabre Concinui

cz. I. Chopin, Schubert, Ravel (pieśni

i „Bolero”)

cz. II Lata dwudzieste, lata trzydzieste

11 października, godz. 18.00

(sala widowiskowa SDK)

Koncert pod patronatem Starostwa Powiatowego w Sanoku

Krzysztof Penderecki – Tryptyk Baletowy

Koncert na altówkę i orkiestrę

I koncert Skrzypcowy

III Symfonia

Teatr Wielki w Poznaniu

godz. 21.00 (sala widowiskowa SDK)

Wieczór Wspomnień o Adamie Didurze

Andrzej Hiolski – baryton, Wojciech Gierlach

– bas, Sławomir Pietras – prowadzenie

12 października, godz. 19.00

(sala widowiskowa SDK)

G. Puccini – Cygania

Opera Śląska w Bytomiu

13 października, godz. 19.00

(sala widowiskowa SDK)

P. Abraham – Bal w Savoyu

Teatr Muzyczny w Łodzi

14 października, godz. 19.00

(sala widowiskowa SDK)

W.A. Mozart – Czarodziejski flet

Opera Kameralna w Warszawie

15 października, godz. 19.00

(sala widowiskowa SDK)

Koncert Galowy

Wykonanie kompozycji nagrodzonej w Konkursie Kompozytorskim im. Adama Didura:

Katarzyna Głowicka – Gindry

cz. I: Laureaci Konkursów Wokalnych

cz. II: Rossini – Gala

Soliści i Orkiestra Opery Kameralnej w Warszawie

schronisku mieszkają kawalerowie i byli lokatorzy zlikwidowanych hoteli robotniczych. Ci wszyscy mężczyźni (schronisko nie jest placówką koedukacyjną) mają przeważnie ukończony 55. rok życia; czasem przychodzą młodzi, ale ci nie zostają na długo: – Najczęściej są to zrezygnowani młodzi ludzie, którzy stracili pracę i chcą u nas „złapać oddech”. Bywa, że wracają do pracy, o którą udało nam się dla nich wystarać. Część z tych osób nadal mieszka wówczas w schronisku, bo za swój pobyt może zapłacić – powiedziała nam Wanda Wojtuszevska.

(ks)

„Polisa-Życie” to poczucie bezpieczeństwa i dobry wybór

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Polisa-Życie” S.A. jest jednym z czołowych ubezpieczycieli w Polsce w zakresie ubezpieczeń na życie (nie mylić z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji „Polisa” S.A., które stanowi całkowicie odrębny podmiot gospodarczy).

Jesteśmy w pełni niezależnym ubezpieczycielem, prowadzącym samodzielną działalność operacyjną i finansową.

Działamy w oparciu o licencję ministra finansów, którą otrzymaliśmy 26 czerwca 1995 r. Prowadzimy szeroki zakres ubez-

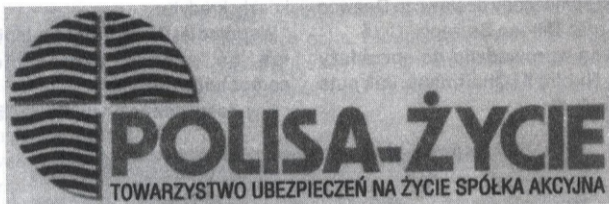
pieczeń w grupach: ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia posagowe, ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym, ubezpieczenia rentowe, ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe (tylko jako uzupełnienie pozostałych).

Ubezpieczamy zarówno Klientów indywidualnych jak i grupowych.

Głównym akcjonariuszem „Polisy-Życie” S.A. jest grupa kapitałowa POLSAT oraz jedno z najbardziej znanych w Europie, francuskie towarzystwo ubezpieczeń na życie CNP ASSURANCES S.A., którego tradycja sięga 150 lat. Zaangażowanie kapitałowe obydwu firm – sięgające niemal 90% – gwarantuje stabilność finansową Towarzystwa i wystarczające środki na dynamiczny rozwój, zarówno w sferze kapitałowej, jak i dostępu do najnowocześniejszych rozwiązań z zakresu ubezpieczeń.

Pozostałymi udziałowcami są firmy, spółki i osoby fizyczne, m.in. pracownicy „Polisy-Życie”.

Z przyjemnością informujemy, że od 12 sierpnia 1999 r. – uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy TUnŻ „Polisa-Życie” S.A. – **podwyższono kapitał akcyjny Spółki o 44 mln PLN, który w chwili obecnej wynosi 75,25 mln PLN.** Lokuje to nas w ścisłej czołówce towarzystw ubezpieczeniowych prowadzących działalność w zakresie ubezpieczeń na życie, zapewniając wszystkim naszym Klientom gwarancje bezpieczeństwa,



znacznie przekraczające rygorystyczne wymogi nakładane przez przepisy prawa na towarzystwa ubezpieczeniowe. Pozwala to nam również kontynuować intensywną rozbudowę i modernizację sieci sprzedaży, rozwój systemu informatycznego oraz szkolenia pracowników mające na celu dalszą poprawę jakości naszych usług.

W celu zaspokojenia zmieniających się potrzeb naszych Klientów i sprostanania coraz większym wymagom rynku, nieustannie pracujemy nad stworzeniem nowych produktów ubezpieczeniowych oraz adaptacją już istniejących. Efektem tych prac

W Sanoku biuro TUnŻ „Polisa-Życie” S.A. mieści się na ul. Kościuszki 31/10, tel. 464-13-13. Czynne jest codziennie w godz. 8.00-17.00. Kieruje nim – od początku związana z naszym Towarzystwem – **Krystyna Michna, która udzieli Państwu wszelkich informacji na temat prowadzonych przez nas ubezpieczeń.**

jest m.in. opracowanie **Uniwersalnego Grupowego Ubezpieczenia na Życie „RODZINA 2000”** – najnowocześniejszego obecnie produktu rynkowego, w którym możliwe jest elastyczne kształtowanie

przez Klientów zakresu ochrony ubezpieczeniowej i wysokości świadczeń, zgodnie z indywidualnymi oczekiwaniami Ubezpieczającego.

Stworzyliśmy też nowoczesny **produkt III-filarowy**, spełniający wymogi ustawo-

we Pracowniczych Programów Emerytalnych.

Również wysoko cenione przez Klientów **Ubezpieczenie na Życie i Dożycie „PREMIUM”** uległo modyfikacji, zyskując znacznie rozszerzony zakres ochrony ubezpieczeniowej.

W naszej działalności staramy się kierować najlepiej rozumianym interesem Klientów. Chcemy, aby polisa naszego Towarzystwa dawała Państwu poczucie bezpieczeństwa i satysfakcję dobrego wyboru. Jesteśmy przekonani, że tak właśnie jest.

Tekst sponsorowany

Jaka jesteś nowa ocena

Po reformie oświaty w naszej dobrze uporządkowanej szkole pojawiło się wiele zmian, a wraz z nimi, jak to zwykle bywa, wiele zamieszania. Jednym z problemów, który wprawil w popłoch grono nauczycielskie i zszokował uczniów, okazał się **wewnątrzszkolny system oceniania.**

Zacznijmy od tego, że zmieniła się funkcja oceny. Otóż obecnie ocena nie tyle ma informować o stanie wiedzy naszej pociechy, ile brać pod uwagę indywidualny wysiłek ucznia, uwzględniać jego możliwości. Jest to tzw. ocenianie wspierające, nastawione na monitorowanie indywidualnego rozwoju dziecka. Założenie to oczywiście wpływa z idei bezstresowego wychowania młodzieży, która obecnie z mniejszym lub większym powodzeniem, będzie realizowana w naszych szkołach.

Nowością jest również to, że obecnie szkoła przyjmuje swoją własną skalę oceniania. Mogą to być punkty, opis słowny, literki lub jak dawniej cyfry. Zdawałoby się, że taka różnorodność stwarza szkołom szerokie pole do popisu i zachęca nauczycieli do wykazywania się swoją twórczością, elastycznością i samodzielnością, czyli cechami, którymi obecnie przeciętny nauczyciel powinien dysponować. Niestety, jest to bardziej skomplikowane. Otóż podczas roku szkolnego nauczyciel może przyjąć dowolną skalę oceniania, jednak, pod koniec tego roku jest ona przeliczana na dobrze nam znane piątki, czwórki i jedynki. Czyli bez względu, w jaki sposób nauczyciele będą zapisywać postępy ucznia w dzienniku, na świadectwie szkolnym skala ocen pozostanie ta sama. Dlatego też wiele szkół pozostało przy starym systemie. Są jednak również szkoły, które idą z duchem zmian, ulepszają, wykazują się swoim twórczym podejściem do tematu. Za przykład podajmy chociażby Szkołę Podstawową w Pielni, gdzie zamieniono dawne oceny na litery. I tak: A – oznacza – znakomicie, B – bardzo dobrze, C – wystarczająco, D – daje radę, E – próbuje, F – nie potrafi, musi się tego nauczyć. Jest to system, który z powodzeniem funkcjonuje na Zachodzie, miejmy więc nadzieję, że również nowatorscy nauczyciele z Pielni osiągną zamierzony sukces.

Nowy system oceniania przysporzył również wiele rozczarowań i doprowadził do prawdziwie łzawych scen, a miało to miejsce w klasach najmłodszych, czyli od 1 do 3. Otóż w nauczaniu początkowym dawna skala ocen została zupełnie wyeliminowana. Obecnie nauczyciele mogą jedynie stosować opis słowny, który ma dokładnie monitorować rozwój dziecka. Opis słowny pojawi się również na świadectwach końcowych naszych maluchów.

I tutaj pojawia się problem, gdyż dzieciaki przyzwyczajone są do tego, że Pani szczerze szafowała piątkami i czwórkami. A biec z piątką do domu to nie tylko uciecha, to również motywacja. Ostatnio byłam świadkiem, jak dziecko w pierwszej klasie prosiło nauczycielkę – „Ale proszę mi postawić ocenę, ja o tym nikomu nie powiem.”

I co w takiej sytuacji ma zrobić nauczyciel?

Iwona Gibala

sluchaczka Studium Dziennikarskiego WSP w Rzeszowie
praktykantka „TS”

W powiecie:

O strategii

* Odbyto się kolejne spotkanie dotyczące opracowywanej strategii rozwoju powiatu sanockiego. Uczestniczyli w nim członkowie zespołu programowego i przewodniczący zespołów roboczych. W trakcie spotkania oceniono przygotowany przez zespoły robocze Raport o stanie powiatu będący diagnozą aktualnego stanu i ustalono zakres uzupełnień, które winny się w nim znaleźć przed zaprezentowaniem go Radzie Powiatu.

XI sesja

* Podczas XI (pierwszej po wakacjach) sesji Rady Powiatu radni wprowadzili zmiany w uchwale budżetowej oraz w układzie wykonawczym budżetu, ustalili najniższe wynagrodzenie zasadnicze oraz wartości

autorom cyklu TVP „A to Polska właśnie” – którzy przygotowali program o Sanoku – pytania: Dlaczego Sanok i Ziemia Sanocka w programie wyemitowanym 12 września na antenie TVP1 została przedstawiona w tak nieobiektywny sposób, nie ekspozujący jej największych walorów?

Radny **Piotr Błażejowski** prosił o odnotowanie faktu, że pomimo zaproszeń na sesję nie przybyli parlamentarzyści z powiatu sanockiego oraz wójtowie i burmistrzowie gmin z terenu powiatu poza tymi, którzy są radnymi.

Z prac zarządu

W sprawozdaniu z pracy zarządu starosta sanocki mówił m.in. o wynikach kontroli finansowych w podległych powiatowi placówkach szkolnych, spotkaniu z nauczycielami i pracownikami oświaty przechodzącymi na emeryturę, zobowiązaniu dyrektorki Młodzieżowego Domu Kultury

W szkole...

Reforma edukacyjna wystartowała

Z miesznanymi uczuciami powitałem ten fakt. No bo z jednej strony – podobnie jak każdego czynnego nauczyciela – ekscytuje mnie wizja zreformowanego, dostosowanego do potrzeb i wymagań nadchodzącego wieku, szkolnictwa polskiego, z drugiej natomiast, zasmuca skala trudności z jakimi musimy się uporać, zwłaszcza teraz, na starcie reformy.

W swych poprzednich refleksjach na tematy oświatowe, zaprezentowane na łamach Tygodnika na początku bieżącego roku, sygnalizowałem problemy, z którymi będziemy musieli się zmierzyć. Czasu było niewiele, ale część problemów, zwłaszcza natury organizacyjnej, lepiej czy gorzej, zdołano rozwiązać: w skali gmin, powiatu, województwa. Piszę „część”, bo przecież nie wszystkie. W procesie rozwiązywania problemów edukacyjnych lepiej się wiedzie samorządom miejskim, gorzej – z racji ograniczonych możliwości – gminom wiejskim. Znaczna jest także skala trudności z jakimi muszą się borykać najmłodsze samorzady – powiatowe. Największą bolączką jest w tym przypadku niedobór środków na najważniejsze sfery działalności – z oświatą na czele. Myślę, że nie pomylę się, jeżeli stwierdzę, iż na wielką próbę wystawiona została naczelna idea reformy: wyrównywanie szans edukacyjnych. – Ale, skoro reforma edukacyjna weszła w fazę realizacji wbrew niekorzystnym realiom materialnym, a mimo to, w niektórych środowiskach nabiera oczekiwanego wyrazu, trzeba mieć nadzieję, że obecne trudności okażą się przejściowymi. Moja nauczycielska wiara w „przejdźliwość” związanych z reformą trudności byłaby zapewne głębsza, gdyby nie szczerze przyznanie się naszego ministra do porażki na gruncie plac nauczycielskich, a także do tego, że „z przerażeniem patrzy na konstrukcję budżetu państwa na przyszły rok” (z wystąpienia na naradzie kuratorów – G.N. Nr 34/99). Zawsze cenię szczerść, i chociaż ze szczerości Pana Ministra wynika niewiele – dla reformy i dla nauczycieli, to w moim pojęciu stać się ona może czynnikiem mobilizującym do podjęcia zbiorowego wysiłku na rzecz powodzenia tej reformy, no bo skoro już się zaczęła

– nie może się załamać. – Tak patrzę na tę sprawę jako nauczyciel i jako radny.

Do szkoły, w której pracuję, reforma zapukała pierwszego stycznia br. i przekazała ją pod opiekunów skrzydła samorządu powiatowego. Tak naprawdę wkroczy do niej – z całym programowym majestatem – dopiero za trzy lata, kiedy pojawią się w niej pierwsi absolwenci gimnazjów, którzy obecnie – z podręcznikami lub bez nich – zasiedli w ławkach swych nowych, ale jakże często, głównie na wsi, dotychczasowych szkół. Wiadomo, iż w założeniach reformy miało być inaczej, ale pierwotne założenia odbiegły często od realiów panujących na wsi.

Przez ostatnie miesiące br. dużo mówiło się o przyspieszonym okresie przygotowań, o niedoborze środków finansowych na przygotowanie i realizację reformy, i o trudnościach stąd wynikających. Pozostawmy jednak ten kłopotliwy wielce rodzaj trudności na boku, a skoncentrujmy się na przyszytych strukturalno-programowych obrazie szkolnictwa. Jest on wprawdzie znany, ale czy powszechnie? Przypomnijmy go w najprostszych zarysach:

Obejmuje trzy etapy kształcenia – szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum profilowane. W szkole podstawowej kształcenie ZINTEGROWANE w kl. I-III oraz BLOKOWE w kl. IV-VI; w gimnazjum kształcenie PRZEDMIOTOWE w kl. I-III w, a w liceum kształcenie ogólne profilowane w ramach przedmiotów ZINTEGROWANYCH w kl. I-III.

Główne cele i zadania to: w szkole podstawowej a) rozwijanie umiejętności poznawania otoczenia rodzinnego: przyrodniczego, społecznego i kulturowego dostępnego doświadczeniu dziecka, b) stopniowe rozszerzanie strefy poznawczej uczniów. Wychowanie patriotyczne i obywatelskie, edukacja ekologiczna; w gimnazjum – wychowanie patriotyczne i obywatelskie. Edukacja: przyrodnicza, ekologiczna i kulturalna; w liceum profilowanym – edukacja: obywatelska, historyczna, przyrodniczo-geograficzna i kulturalna w ramach przedmiotów zintegrowanych: „Człowiek i środowisko”, „Człowiek i współczesny świat”, „Kultura i sztuka”.

Centrum Treningowe Wojakowskich
zaprasza
dzieci i młodzież
do MDK na trening pamięci
i koncentracji uwagi
tel. 4648756

Intensywna nauka języków obcych na każdym poziomie nauczania.

Z powyższego, mocno uogólnionego schematu, wyłania się podstawowa funkcja reformowanego w naszym kraju szkolnictwa: **funkcja wychowawczo-kształcąca.** Na znaczenie tej funkcji zwrócono uwagę w toku rzeszowskiej konferencji edukacyjnej jaką zorganizowało kuratorium przed inauguracją nowego roku szkolnego. Pisała o tym K. Sochacka, cytując m.in. wypowiedź I. Penar: „...Reforma edukacyjna nakłada na szkoły obowiązek wypracowania atrakcyjnego programu wychowawczego, który w znacznym stopniu będzie odzwierciedlał poziom działalności szkoły” (TS Nr 36/99). Trzeba postawić przy tym pytanie, na czym ma polegać „atrakcyjność” tego programu dla ucznia, będącego podmiotem oddziaływania wychowawczego szkoły, czy na idei „twórczego luzu”, czy na innych przesłankach procesu wychowawczego, a jeżeli tak, to na jakich? – Jest to bowiem, obok spraw materialnych, najważniejszy problem reformy edukacyjnej, w skali miasta, powiatu, kraju...

Nie wątpię w to, że wspomniane przez I. Penar programy zostaną wypracowane, i że w większości szkół, będą one rzetelnie realizowane przez odpowiedzialne zespoły nauczycielskie. – szkoły, poprzez atrakcyjność swych programów, będą zmierzały do podniesienia efektywności procesu wychowania, gdyż jest to sprawa najważniejsza. – Najważniejsza, ale niezwykle trudna do osiągnięcia. Może warto zapytać dzisiaj, jaki będzie w tym udział rodziców, środowiska lokalnego, mediów? Szkoła nie może zostać w tym procesie osamotniona, bo osamotniona szkoła – choćby pracowała najlepiej – znajdzie się na przegranej pozycji. Warto więc brać poważnie pod uwagę i ten aspekt reformy edukacyjnej.

Co do jednego można mieć pewność, iż w procesie wspomaganiania szkoły w zakresie oddziaływania wychowawczego na młodzież nie zabraknie Ligi Ochrony Przyrody, ZHP oraz innych organizacji.

Wojciech Blecharczyk

Czy TVP odpowie?

przeliczników punktowych dla różnych kategorii zaszerogowań pracowników Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych i Centrum Kształcenia Praktycznego. Podjęli też uchwały w sprawach powołania doraźnych komisji Rady Powiatu, uchwalenia regulaminów działania Rady Powiatu Sanockiego i Zarządu Powiatu określającego jego organizację wewnętrzną i tryb pracy oraz utworzenia Społecznej Straży Rybackiej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórz.

Radni zapoznali się z informacją skarbnika o przebiegu realizacji budżetu za I półrocze oraz wysłuchali informacji starosty na temat przejmowania mienia na rzecz powiatu.

Radni wnioskują

Radny **Stanisław Smolik** apelował aby Rada Powiatu i Zarząd poprzez podległe placówki włączyły się w działania mające na celu podtrzymanie dorobku agrarnego, kulturalnego i historycznego naszego regionu.

W wyniku wystąpienia radnego **Tadeusza Mleczki, Krzysztofa Kaczmarzkiego** i wniosku **Andrzeja Radwańskiego** przewodniczący Rady **Stanisław Zarzycki** został zobowiązany do przekazania

do rozszerzenia oferty zajęć w tejsze placówce o formy zajęć kierowane do młodzieży szkół średnich. Informował również o czynionych w Ministerstwie Edukacji Narodowej staraniach o pozyskanie środków na realizację zadań opiekuńczych i oświatowych w powiecie, a także o pisemnym wystąpieniu do Ministerstwa Finansów, Związku Powiatów Polskich i Komisji Sejmowej Samorządu Terytorialnego na temat niedoszacowania budżetu powiatów i konieczności zmiany finansowania tego szczebla samorządowego w roku przyszłym poprzez podniesienie udziału w podatkach od osób fizycznych do 5 procent. Sześć Zarządu Powiatu zapoznał też radnych ze wspólnymi ustaleniami starostwa oraz gmin Sanok, Zagórz i miasta Sanoka w sprawie przygotowania studium przedprojektowego do budowy tzw. obwodnicy południowej oraz z raportem pokontrolnym Naczelnej Izby Kontroli, która podczas inspekcji w starostwie analizowała możliwość realizowania przez powiat zadań z zakresu kultury by w konkluzji stwierdzić, że przy obecnym poziomie dochodów własnych powiat nie ma możliwości właściwego realizowania zadań z dziedziny kultury.

(bem)



Śladem naszych publikacji

Ze Starostwa otrzymaliśmy pismo następującej treści:

W związku z ukazaniem się w 40 numerze Tygodnika Sanockiego z dnia 1 października 1999 r. listu Romana Babiaka dotyczącego zagospodarowania terenów w Olchowcach po byłej jednostce Wojsk Nadwiślańskich, proszę o zamieszczenie kilku słów wyjaśnień.

Aktualna sytuacja w dysponowaniu majątkiem po byłej jednostce w Olchowcach przedstawia się w sposób następujący:

1. Trwa proces wygaszania przez Starostę Powiatowego na wniosek dowództwa Wojsk Nadwiślańskich zarządu w/w miasteczka.
2. Zarządcą mienia po byłej jednostce w imieniu skarbu państwa jest Starosta Powiatowy w Sanoku, a nie Starostwo. To rozróżnienie znalazło nawet odzwierciedlenie w składzie Komisji Inwentaryzacyjnej w skład, której nie wszedł Starosta, by nie doszło do sprzeczności interesów. Ostatecznie decyzje komunalizacyjne podejmuje Wojewoda Podkarpacki kierując się opinią zarządcy mienia.

3. Starosta na zarząd mieniem Skarbu Państwa nie tylko Olchowiec, otrzymał na okres całego roku 10.000 zł. Wykonano za tę kwotę m.in. niezbędną inwentaryzację i najpilniejsze bieżące naprawy.

4. Miasto ponosząc koszty odnosiło również profity z obecności jednostki w Sanoku, choćby z tej racji, że była ona odbiorcą różnorodnych usług.

5. W chwili obecnej część majątku jest już we władaniu miasta jak np. osiedle mieszkaniowe przy ul. Wypiańskiego (łącznie 41 mieszkań). Najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy zapadnie decyzja komunalizacyjna (ten długi z pozoru czas wiąże się z koniecznością przygotowania szeregu czasochłonnych do wykonania dokumentów). Tylko sprzedając te mieszkania można uzyskać niemały dochód. Pod komunalizację z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe przewidziano następnę 45,5 ha.

6. Niecały hektar ma zostać we władaniu Skarbu Państwa i przeznaczony jest pod dzierżawę, a 0,2784 do sprzedaży. Trwają również rozmowy z przedstawicielami Rady Rodziców SP 6 i przedstawicielami Rady Dzielnicy Olchowce na temat wykorzystania jednego z obiektów na tymczasową siedzibę szkoły.

7. Plany, co do ok. 7,5 ha nie są wynikiem chęci zawłaszczenia majątku należnego miastu, lecz wynikają z faktu otrzymania przez powiat instytucji służących wszystkim mieszkańcom powiatu, a nie

mających własnych lokali w dyspozycji. Dlatego ok. 2 ha wraz z budynkami m.in. po byłych warsztatach zostały przeznaczone pod siedzibę Powiatowego Zarządu Dróg (w tym przypadku odpowiednią decyzję komunalizacyjną wydał wojewoda podkarpacki). Około 5,6 ha w tym dawny koszarowiec i strzelnica mają być przeznaczone na potrzeby Powiatowej Komendy Policji. Należy tu zaznaczyć, że policja zabiegała o wiele atrakcyjniejszy obiekt po Straży Granicznej przy ul. Młkiewiczza. Dzięki wspólnym ustaleniom starostwa z komendantem wojewódzkim i powiatowym policji zrezygnowano z tamtej lokalizacji. Przyjęto przedstawiony przez starostę, a poparty przez władze miasta argument o konieczności umieszczenia w tych obiektach Wyższej Szkoły Zawodowej, co niewątpliwie podniesie prestiż Sanoka.

8. Pozostałe 1,26 ha mają służyć:
- inkubatorowi przedsiębiorczości, o którego utworzenie od dłuższego czasu zabiega Regionalna Izba Gospodarcza
- Archiwum Państwowemu, co pozwoli na lepsze przechowywanie i udostępnienie zbiorów, a być może ułatwi sprowadzenie części sanockich archiwaliów spoczywających teraz w innych archiwach
- Ośrodkowi Interwencji Kryzysowej instytucji prowadzonej wspólnie przez powiat i fundację działające na rzecz rodziny.

Jak widać są to instytucje, które w głównej mierze będą służyły mieszkańcom Sanoka, bo to oni przecież stanowią blisko połowę ludności powiatu. Odnosząc się do kwestii mieszkania chciałbym przypomnieć, że miasto nabyło je na bardzo korzystnych warunkach z przeznaczeniem dla osób niezbędnych dla Sanoka. Początkowo zamieszkiwał w nim architekt miejski, a dopiero po jego odejściu, przez około rok czasu dowódca jednostki.

Wszystkie te informacje nie tylko były wiadome władzom miejskim, lecz również podane do publicznej wiadomości podczas sesji Rady Powiatu 29 września, a więc jeszcze przed publikacją listu pana R. Babiaka i szkoda, że czytelnicy „Tygodnika Sanockiego” nie mogli od razu na bieżąco skonfrontować obu stanowisk. Dziwi również fakt, że pan Roman Babiak będąc członkiem Zarządu Miasta ocenia odmiennie stosunki miasta ze Starostwem Powiatowym, niż przewodniczący Rady Miasta pan Jan Pawlik, który podczas ostatniego spotkania z konwentem Rady Powiatu ocenił tę współpracę dobrze.

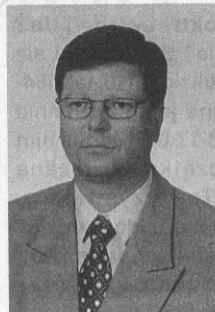
Rzecznik prasowy

dokumentem potwierdzającym powyższe i znajduje się w sekretariacie szkoły.

Osobie współpracującej z Waszym Tygodnikiem tj. p. Krzysztofowi Palysowi, być może nie podobały się przyjęte zasady – zapis na listę, zmiana obuwia. Mógł przedstawić swoje sugestie. Nie miał jednak prawa podać kłamliwych informacji dotyczących szkoły i nauczyciela prowadzącego, który w tym celu poświęcił nieodpłatnie sporą część swojego wakacyjnego wypoczynku.

Pragnę zauważyć, że artykuł nie pojawił się w rubryce „Sygnały czytelników” lecz tam gdzie jest miejsce na artykuły redakcyjne. W tym momencie za rzetelność tych artykułów odpowiada Redaktor Naczelny lub co najmniej redaktor prowadzący.

Z ramienia Telekomunikacji Polskiej S.A. akcję organizowała p. Sabina Kasprzyk, którą jednoznacznie stwierdziła, że zajęcia prowadzone w naszej szkole były zorganizowane i prowadzone wzo-



auto CENTRUM Sp. z o.o.

AUTO-CENTRUM Sp.z o.o. 35-959 RZESZÓW, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 852-42-74

GWARANTOWANA SATYSFAKCJA

rozmowa z Ryszardem Winiarskim – prezesem firmy Auto-Centrum Sp. z o.o. w Rzeszowie

*** Od ponad dwóch lat Auto-Centrum działa na rynku sanockim jako dealer Daewoo. W świadomości sporej części sanoczan firma, którą Pan kieruje, kojarzona jest przede wszystkim z salonem sprzedaży samochodów osobowych...**

– Tak, to prawda, ale w salonie przy ul. Krakowskiej sprzedajemy nie tylko samochody osobowe Daewoo, takie jak: Matiz, Tico, Lanos, Nubira, Leganza, Polonez i Polonez Truck. W naszej ofercie znajdują się również samochody dostawcze Daewoo Motor Polska, takie jak: Lublin oraz Citroën Berlingo i C-15.

*** Początkiem września Daewoo wprowadziło do sprzedaży nowe modele samochodów – Nubire II i Chairmana. Jak auta te zostały przyjęte przez klientów?**

– Nowa wersja Nubiry z kilkoma zmianami przypadła do gustu naszym klientom. Projektanci tego modelu zmienili zarówno nadwozie, jak i ergonomię oraz estetykę wnętrza i wzbogacili wyposażenie. Auto ma bardziej sportowy wygląd. W efekcie powstał samochód, który łączy elegancję Leganzy i dynamiczność Lanosa.

*** A zupełnie nowy model Daewoo – Chairman?**

– To ekskluzywna limuzyna, która w województwie podkarpackim dostępna jest jedynie w Auto-Centrum. Już w dzień oficjalnej premiery Chairmana na polskim rynku, salon sprzedaży został obłożony przez biznesmenów. To nie przypadek, że tak nazwałem zainteresowanych klientów Daewoo, gdyż to auto firma dedykowała ludziom zamożnym, ceniącym wygodę i... lubiącym oszczędzać. Bogato wyposażony Chairman jest bowiem dużo tańszy od znanych ekskluzywnych marek.

*** Czym jeszcze – poza sprzedażą samochodów – zajmujecie się Auto-Centrum?**

– Staramy się, aby firma świadczyła kompleksowe usługi motoryzacyjne. Oprócz napraw gwarancyjnych samochodów Daewoo, wykonujemy naprawy pogwarancyjne wszystkich pojazdów. Poza tym, wychodząc na przeciw oczekiwaniom klientów, uruchomiliśmy odkup i komis samochodów używanych wszystkich marek. Pragniemy, aby nasi klienci zostali obsłużeni

kompleksowo i dlatego prowadzimy obsługę kredytową i ubezpieczeniową na miejscu. Dotyczy to zarówno salonu sprzedaży, jak i komis.

*** Który z banków cieszy się największą popularnością wśród klientów Pana firmy?**

– Klienci kupujący samochód na raty najczęściej wybierają Bank Pekao S.A. ze względu na uproszczoną procedurę i niskie koszty kredytu.

*** Wspomniał Pan o uruchomieniu komis – czy Pana zdaniem ma on szansę skutecznie konkurować z giełdą samochodową?**

– Zdecydowanie tak. Dzięki takim komisom jak nasz, giełdy samochodowe będą powoli tracić klientów. My przede wszystkim oferujemy bezpieczeństwo – sprawdzamy legalność pochodzenia auta i gwarantujemy jego sprawność techniczną.

*** Jakże Inne korzyści oferuje klientowi komis?**

– Dodatkową zachętą dla klienta jest darmowa wycena i bezpłatne pozostawienie w komisie oraz możliwość zamiany samochodu używanego



na nowy. Wszystkie te operacje przeprowadzamy w ciągu jednego dnia i klient może wyjechać nowym, wymarzonym samochodem.

*** Czy prawdą jest, że Auto-Centrum zamierza wprowadzić 6-miesięczną gwarancję na samochody sprzedawane w komisie?**

– Tak, jesteśmy w trakcie przygotowywania programu GWARANCJI SATYSFAKCJI KLIENTA.

*** Przy tak bogatej ofercie motoryzacyjnej nie pozostaje mi nic innego jak tylko zaprosić do salonów sprzedaży.**

- Sanok, ul. Krakowska 194, tel. (013) 463-12-87;
- Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (017) 852-42-74 i ul. Lwowska 6, tel. (017) 853-96-93;
- Przemyśl, ul. Zana 1, tel. (016) 678-26-10;
- Lubaczów, ul. Techniczna 3, tel. (016) 632-60-06.

Tekst sponsorowany

rowo, a sugestie Dyrektora Szkoły dotyczące ich przeprowadzenia, mimo początkowych wątpliwości, były całkowicie wykorzystane i przyniosły znakomity efekt organizacyjny. Zostały zresztą z powodzeniem wykorzystane w innych szkołach, które były miejscem prowadzenia akcji po zakończonych zajęciach w naszej placówce.

Wobec powyższego oczekujemy sprostowania nieprawdziwych wiadomości, żywiąc nadzieję, że ukaże się w najbliższym wydaniu „Tygodnika Sanockiego”.

Z poważaniem
Dyrektor Szkoły
mgr Marian Kurasz

W odpowiedzi: Nie skrytykowałem samej idei akcji lecz ją pochwaliłem, napisałem „że organizacja miała niekiedy swoje mankamenty”. Zarzuca mi pan, że nie spodobały mi się przyjęte zasady czyli: wpis na listę i zmiana obuwia. Było inaczej. Lista w poniedziałek (dzień w którym uczestniczyłem) owszem była i wpisałem się na nią. Niestety, kiedy przyszedłem o wyznaczonej godzinie zastałem wszystkie stanowiska zajęte, głównie przez grającą młodzież (zajmującą te same stanowiska od rana). Na moją sugestię, że byłem tutaj zapisany, otrzymałem odpowiedź: Wszyscy tutaj byli zapisani. Wnioskuję, że organizacja nie była więc wzorowa, gdyż na zwolnienie stanowiska musiałem czekać około godziny. Pytam więc, czy lista spełniła swój cel? Jeśli przez kolejne dni sytuacja miała się inaczej, warto o tym wspomnieć. Ja nie uważam jednak abym napisał rzecz niezgodną z prawdą. Dodam, że opisując mankamenty daleki byłem od krytyki jednostek ludzkich, oceniałem zjawisko nie ludzi.

Z poważaniem
Krzysztof Palys

AZART-owskiej epopei ciąg dalszy

W opublikowanym w poprzednim numerze „TS” tekście pt. AZART-owska epopeja „okroiliśmy” ze względów technicznych – związane z likwidacją AZART-u – zarzuty i sprostowania cytowanego sanoczanina, w związku z czym nie zamieściliśmy odpowiedzi na nie dyrektora Telewizji GIM-SAT Bogusława Dzila. Dziś powracamy więc do tematu.

– Spółdzielnia nie konserwowała anten zbiorczych, które wcześniej zamontowała, więc je zlikwidowano. A z gniazdek AZART-owych można było odbierać w niektórych miejscach na przykład programy słowackie. Co teraz? Na pewno „podłączyć” tę konserwację pod inną pozycję wyszczególnioną w rachunku za czynsz. Będziemy teraz wszyscy płacić spółdzielni mieszkaniowej i telewizji kablowej (a sanocka kablówka podjęła się – na mocy umowy z SSM – bezpłatnego wykonania przyłączy abonenckich w mieszkaniach budynków objętych siecią GIM-SAT, których mieszkańcy nie podpisali z nią umowy abonenckiej, wymagającego niestety wiercenia ścian i prowadzenia kabli przez mieszkania, co zbulwersowało mieszkankę bloku przy ul. Sobieskiego – pisaliśmy o tym tydzień temu – przyp. aut.), która nie może na siebie zarobić, więc wykorzystuje inne możliwości. Niestety, może działać w ten sposób, bo ma na to monopol. I wcale się nie odplaca: to niedopuszczalne, żeby panienska odbierająca telefon nie wiedziała, kiedy będzie monter i decydowała przy tym, którądy powinien prowadzić kabel doprowadzający sygnał RTV – tak brzmiała wypowiedź niezadowolonego telewidza.

Przypomnijmy, że Jerzy Moryl – wiceprezes Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej ds. technicznych zapewnił na łamach poprzedniego „Tygodnika”, iż SSM wykonywała konserwację AZART-u, w dodatku bezpłatnie; dlatego żadnego „podłączenia” w opłacie za czynsz nie będzie. Natomiast dyrektor Dzila odpowiedział: – Może po kolei. Odbiór programów słowackich był możliwy jedynie przy ul. Słowackiego, gdzie „wchodziły” one nie w AZART, lecz w nieekranowane kable, co potwierdza tylko złą jakością tamtejszych instalacji, które trzeba było wylączyć.

Rzeczywiście, ustaliliśmy tak niski abonament, że aby na siebie zarobić, jesteśmy zmuszeni podwyższyć opłatę. Abonenci szanujących się kablówek – a za taką chcemy uchodzić – płacą grubo ponad 30 zł.

Co do naszego „monopolu” – nie jesteśmy monopolistami, bo przecież pan zgłaszający podobne uwagi może zawrzeć umowę z Wizją + czy Cyfrą +, płacąc zresztą znacznie więcej. I cieszę się, że każdy ma możliwość wyboru. Różnica polega też na tym, że te telewizje oferują przekaz satelitarny, my zaś – kablowy. Zdaję sobie jednak sprawę, że za kilka lat wejście konkurencyjna dla nas telewizja cyfrowa, w związku z czym musimy się przygotować do świadczenia szeregu usług.

Pani odbierająca telefony ma prawo nie wiedzieć, kiedy pojawi się w naszej siedzibie technik, który jest w terenie, a różne usługi wymagają różnego nakładu czasu. Poza tym może udzielać zainteresowanym porad, bo została pod tym kątem przeszkolona. Ale są to tylko sugestie...

(ks)

ppor. mgr inż. arch. Donat Centkiewicz

(1910-1942)

W księdze więźniów śledczych Gäfengnis In Sanok z lat 1940-1942, sygnatura 100, karta 303-304, pozycja 440 figuruje nazwisko: Donat Centkiewicz, urodzony w Warszawie 22 września 1910 r. wyznania rzymskokatolickiego.

Aresztowany na polecenie Gestapo w Sanoku 10 marca 1942 roku. W tej samej księdze odnotowano, że zmarł śmiercią naturalną w dniu 9 kwietnia 1942 r. Tyle podaje nam zapis urzędowy, a jak było w rzeczywistości?

Wiosną 1940 r. przywieziono do Sanoka transport Polaków wysiedlonych z Poznania i województwa poznańskiego. Ich zakwaterowaniem zajęła się Zarząd Miejski w Sanoku. W tym czasie mieszkańcy w Sanoku było stosunkowo dużo, więc z rozmieszczeniem ich nie było specjalnych trudności, gorzej przedstawiała się sprawa z aprowizacją. Przesiedleńcy z dnia na dzień stali się żebrakami, ponieważ dano im tylko 20 minut na spakowanie się i opuszczenie swych domów, a bagaż ich nie mógł przekroczyć 20 kg na osobę.

Wiktoria i Donat Centkiewiczowie mieszkali w Poznaniu przy ulicy Wiejskiej nr 8.

W przydzielonym im mieszkaniu w Sanoku nic nie było poza czterema ścianami. Sylwester Bełza – Komendant Policji Granatowej w Sanoku (przed wojną był Komendantem Policji Państwowej w Sanoku) sposobem gospodarczym uzupełniał ich potrzeby domowe, szczególnie w niezbędne meble, opał i w miarę możliwości w artykuły żywnościowe.

Sylwester Bełza wspomina te czasy: (...) Nasze rodziny moja i Centkiewiczów zaprzyjaźniły się i do dziś utrzymujemy przyjazne stosunki i korespondencję z Panią Wiktoria. W Sanoku odwiedzaliśmy się niemal codziennie.

Wysiedleńcy nie mieli z czego żyć. Pracy nie było, więc aby przeżyć sprzedawali co się dało, nawet ostatnie ubranie i tak żyli w skrajnej nędzy. Ja i moja rodzina pomagaliśmy, czym tylko mogliśmy, ale wszystko to było za skromne do potrzeb. Czasem podejmowaliśmy ich herbatką z sacharyną, czasem cieszyliśmy się, że Grecy bili Włochów. Żyliśmy nadzieją, że wojna szybko się skończy. Słuchaliśmy potajemnie radia, czytaliśmy ulotki wydawane przez polskie organizacje niepodległościowe z nich to

dowiadaliśmy się, że na Zachodzie istnieje Armia Polska. Wszystko to podtrzymywało nas na duchu. Obaj należeliśmy do ZWZ-AK, ale nic o sobie nie wiedziliśmy (...).

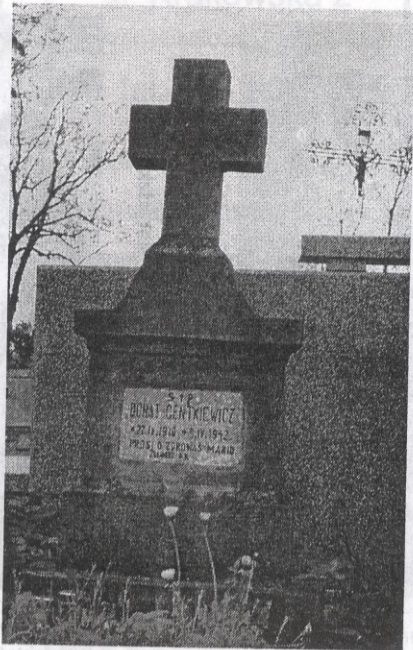
Niemcy hitlerowskie upojeni zwycięstwami nad większością państw europejskich zachowywali się butnie, dopuszczali się straszliwych zbrodni na podbitych narodach. Do całkowitego szczęścia brakowało im tylko zdobycia olbrzymich przestrzeni na Rosji Sowieckiej. O tym, że Niemcy uderzą na ZSRR widać było z ich przygotowań wzdłuż granicy nad Sanem. Budowali drogi, przebudowywali mosty na bardziej wytrzymałe, ustawiali zdobyte w Francji kołoz przeciwczołgowe, które były tak duże, że na lorę wagonową mieściło się tylko sześć sztuk.

I stało się... 22 czerwca 1941 r., gdy zaczęto szarżyć pierwsze niemieckie samoloty przeleciały nad Sanokiem i zaczęły bombardować sowieckie pozycje obronne nad Sanem. Z oddali słychać było wybuchy bomb. A więc wojna niemiecko-sowiecka stała się faktem.

Teraz każdy dzień przynosił jakieś nowości, czasem dobre, ale częściej złe.

W marcu 1942 r. gestapo aresztowało ppor. mgr inż. arch. Donata Centkiewicza, który był oficerem rezerwy Wojska Polskiego, pod zarzutem nie zgłoszenia się do rejestracji. W czasie przesłuchania w gestapo został tak pobity, że po dwóch tygodniach od dnia aresztowania, zmarł z powodu obrażeń wewnętrznych w więzieniu sanockim.

W liście pisanym w 1946 r. do Sylwestra Bełzy przez Panią Wiktoria Centkiewicz, żonę zmarłego czytamy: (...) To gestapowcy Linde, który nazywał się Lipski i Humeniuk zamordowali mi męża. Przystano po mnie wezwanie, abym stawiała się na gestapo. Gdy przyszłam, właśnie ten Linde vel Lipski



zapytał mnie, czy wiem, że mąż nie żyje, dodając ściszym głosem, że taki młody, a taki był chory. Wręczając kartkę oświadczył, że jeżeli choć, to mogę wyprawić mężowi pogrzeb, ale na własny koszt, a udział w nim mogę wziąć tylko ja i najbliższa rodzina. Ponadto był warunkiem, że dostarczę trumnę, którą otrzymam zapieczonej i nie wolno mi jej będzie otworzyć (...).

Za trumną zamordowanego w bestialski sposób oficera Wojska Polskiego szła jedynie żona – Wiktoria Centkiewicz. Społeczeństwo polskie miasta Sanoka stało na chodnikach i powoli posuwało się w kierunku cmentarza z pochylonymi głowami na znak protestu z powodu popełnionego morderstwa.

Wdowa po zamordowanym po 1945 r. zamieszkała w Poznaniu przy ulicy Kościuszki nr 15.

Ppor. mgr inż. arch. Donat Centkiewicz zamordowany przez Gestapo sanockie 9 kwietnia 1942 r. spoczął na sanockim cmentarzu przy ulicy Jana Matejki tuż za bramą wejściową, po lewej stronie. Miejsce wiecznego spoczynku upamiętnia skromny pomnik, obecnie już zapomniany i zaniedbany, ponieważ gąsnie i pamięć o nim. Nie ma ani tablicy, ani ulicy. Niech przypomnienie będzie chociaż ten artykuł.

Edward Zajac

Franciszkanie dzieciom



i z reklam zebraliśmy 5000 zł. Porównując poprzednie festyny np. dla powodźian, gdzie zebrano 7000 zł obecna suma nie jest mała. Jednocześnie w tym miejscu pragnę podziękować wszystkim, którzy byli na festynie i złożyli swój dar serca. Warto wspomnieć, że do naszej imprezy – wspierając organizacyjnie – włączyły się firmy: „Herb”, „Herb bis”, dziękujemy ośrodkowi MOSiR – za udostępnienie obiektu, agencji „Poglesz”, policji, handlarzom i Nafcie-gaz. Dodam jeszcze zasługi wolontariuszy związanych bezpośrednio: Marii Skoczyńskiej i Teresy Oleszczuk – to właśnie głównie dzięki ich pomocy ośrodek może sprawnie funkcjonować.

Krzysztof Pałys

STUDENT ZARABIA...

Student nigdy nie opływał w dostatki. Zawsze mówiło się o studenckiej biedzie, a stereotyp biednego żaka jest wciąż żywy. Studia niby są bezpłatne, lecz o tym, że to mit, wiedzą wszyscy. Student musi opłacić mieszkanie, kupić książkę, bilet, wyjść na imprezę i ewentualnie coś zjeść, po prostu musi żyć 24 godziny na dobę.

Tymczasem stypendium jest tylko kroplą w morzu potrzeb przyszłego inteligenta. I tutaj pojawia się zasadniczy problem – jak zarobić na swoje utrzymanie?

W większych miastach ludzie przyzwyczaili się już prawie do widoku zdesperowanych studentów, siedzących w widocznych miejscach z kartkami typu: „Zbieram pieniądze na studia”. Lecz, na szczęście, nie jest to jedyny sposób zarobkowania studenckiej braci. Rozrywkowi żacy wzięli się do pracy – i to na tyle poważnie, że zaczyna im brakować czasu na życie towarzyskie. Studenci po wykładach biegną do pracy. A formy pracy bywają różne – od standardowego mycia okien i sprzątnięcia, przez popularne „korki”, aż do zarobkowych wyjazdów na Zachód.

To, że studenci udzielają korepetycji, pracują w rozgłośniach radiowych, bawią dzieci, sprzątaj – wiedzą wszyscy. Prawie każdy żak miał się chociaż jednego z wymienionych zajęć. Tymczasem, jak to jest z tymi wyjazdami za granicę?

Jedziemy na Zachód – bo tam ciekawiej, łatwiej o pracę i przede wszystkim można więcej zarobić.

Praca za granicą to najczęściej praca „na czarno”. Wiąże się to z przygodą, ale również z pewnym niebezpieczeństwem. Magda, studentka filologii rosyjsko-angielskiej WSP Rzeszów, pracowała jako kelnerka w Darmstadt. Na początku przez dwa tygodnie we włoskiej restauracji. Niestety, jej szef, po nieudanych zalotach, stwierdził, że pieniędzy jej nie wypłaci. Musiała szukać nie tylko innego zajęcia, ale również innego noclegu. Tym razem znalazła pracę w restauracji tureckiej, jednak tam również była narażona na niewybredne zaczepki, szczególnie, gdy powiedziała, że pochodzi z Polski.

Polki mają tam wyrobioną opinię łatwych dziewczyn – stwierdziła Magda i dodała, że same zapracowały sobie na taką opinię. Nie brakuje dziewczyn, które z różnych przyczyn, godzą się na „łatwy” zarobek za granicą.

Obecnie na młodzieżowym rynku pracy pojawił się nowy zawód – w sam raz dla przystojnych studentów – Putzfeufel. Praca dobrze płatna i niezbyt męcząca, gdyż polega na sprzątnięciu domu jedynie w... skąpych slipach, oczywiście, w obecności pani domu. Na godzinę zarabiam od 30 do 60 marek – chwali się student z rzeszowskiej Politechniki.

Wyjazd za granicę obok korzyści materialnych w postaci zarobionych pieniędzy na nowy rok akademicki, pozwala doskonalić umiejętności językowe i poznać inną kulturę. Jednak czasami taki wyjazd okazuje się dla studentów twardą szkołą życia.

Najlepiej jest wyjechać do pracy legalnej, korzystając z pomocy odpowiednich organizacji. I tak na przykład dziewczyny mogą pracować jako au-pairki. Mieszkają wtedy u swoich pracodawców i zajmują się ich pociechami. Program Au Pair Microservice stwarza możliwość pracy w Ameryce, Belgii, Danii, Holandii, Niemczech, Francji i Hiszpanii. Możliwość jest więc naprawdę dużo. Ci, którzy chcą doskonalić swoją znajomość angielskiego, mogą korzystać z programów typu „Camp America”, które łączą pracę zarobkową ze zwiedzaniem i rozrywką.

Jednak najczęściej studenci wybierają pracę „na czarno”, można wówczas więcej zarobić, ale też liczyć się z ryzykiem. Marta wyjechała do Włoch, aby opiekować się starszą kobietą. Na miejscu okazało się, że jej „podopieczna” to mężczyzna w kwiecie wieku, żądający wiadomych usług.

O wiele bardziej „poszczęściło się” Ani – studentce filologii angielskiej WSP w Rzeszowie. Wyjechała do Anglii nie mając ani pozwolenia na pracę, ani znajomych, którzy mogliby pomóc jej w obcym kraju. Dzięki ogłoszeniu trafiła do jednego z londyńskich biur ubezpieczeniowych. Właściciel biura za określoną kwotę sfalszował jej numery ubezpieczenia i Ania jako Finka mogła legalnie pracować w podlondyńskim hotelu „The Swan Diplomat”. W rezultacie Ania przeżyła wspaniałą przygodę i zarobiła na najbliższy rok akademicki.

Bardzo ważnym argumentem podczas takich wypadów jest znajomość języka obcego, łatwiej wówczas o pracę i znajomości. Na przykład w USA często umowa o pracę jest słowna, trzeba tylko być wiarygodnym. Najniższe zarobki w USA to 5 dolarów na godzinę, ale można też zarobić 70-100 dolarów dziennie, najczęściej za sprzątnięcie mieszkań lub opiekę nad starszymi ludźmi. W USA łatwo o pracę kelnerki, jednak jest to zajęcie nie należące do bezpieczniejszych, gdyż w barach i knajpkach zdarzają się „naloty”, sprawdzają dokumenty, grożą deportacją.

Co zrobić, aby zapewnić sobie chociażby minimum bezpieczeństwa za granicą? Wyruszając na wojażę, upewnijmy się, że ktoś bliski będzie wiedział, gdzie przebywamy. Należy również zaopatrzyć się w numer telefoniczny do najbliższej polskiej placówki konsularnej w danym kraju i pamiętajmy – nasz paszport może oglądać jedynie straż graniczna i policja. W swojej gotowości na przygodę zachowajmy minimum rezerwy.

Dzień dobry Państwu. Witam Państwa w imieniu biura podróży... – ile to już razy słyszeliśmy te słowa i podziwialiśmy zawsze miłe, uśmiechnięte i ładnie ubrane – profesjonalne – panie przewodniczki. Bardzo często w tym zawodzie pracują studenci, gdyż jest to praca dorywcza, często sezonowa. Okazuje się, że każdy może zacząć pracować w ten sposób – łącząc zarobek ze zwiedzaniem, podróżą, przyjemnością.

W Rzeszowie jest kilka biur podróży, np. Logostour, Almatour, które co roku organizują 3-miesięczne kursy pilotażu wycieczek zagranicznych. Po ukończeniu takiego szkolenia pozostaje zdać egzamin z geografii i znajomości języków obcych. Tak naprawdę to tylko formalność. Po egzaminie uczestnicy kursu otrzymują legitymację przewodnika i drzwi do wielkiej przygody stoją przed nimi otworem. Jednak czy zaświadczenie ukończenia kursu wystarczy, aby dostać pracę i dobrze wykonywać zawód przewodnika?

W tej profesji liczy się przede wszystkim doświadczenie, umiejętność współpracowania z ludźmi i ten specyficzny „dar od Boga”, który nie pozwala usiedzieć na miejscu i nieustannie ciągnie nas w nieznaną. Przewodnikiem może zostać ten, kto jest trochę cyganem, trochę wagabundą, kto lubi nieznaną, umie radzić sobie w każdej sytuacji, ma stalowe nerwy i duże poczucie humoru.

Przed wszystkim przewodnik musi pamiętać, że jest odpowiedzialny za swoich pasażerów. A pasażerowie bywają różni. Dla jednych jest to wyprawa, na którą zbierali pół życia i chcą jak najwięcej zobaczyć i przeżyć. Inni jadą, aby kogoś poderwać i zabawić się gdzieś na obczyźnie. Każdy inaczej wyobraża sobie kolejne etapy podróży. Przewodnik winien uwzględnić to w swojej pracy i w miarę możliwości starać się wszystkich zadowolić. W tej pracy liczy się również nasza wiedza o zabytkach, sztuce, kulturze...

Dobrze jest też znać kilka anegdotek, ciekawostek, dowcipów, aby w razie potrzeby umieć zabrać pasażerów. I najważniejsze – nie wolno przynudzać. Nie ma chyba nic gorszego, niż przewodnik, który wymienia tysiące dat i suchych faktów. Pilotaż to praca dla ludzi aktywnych i ciekawych świata. Być może w Sanoku przewodnicy nie są jeszcze poszukiwani, ale przecież biur podróży wciąż przybywa. Może więc warto spróbować...

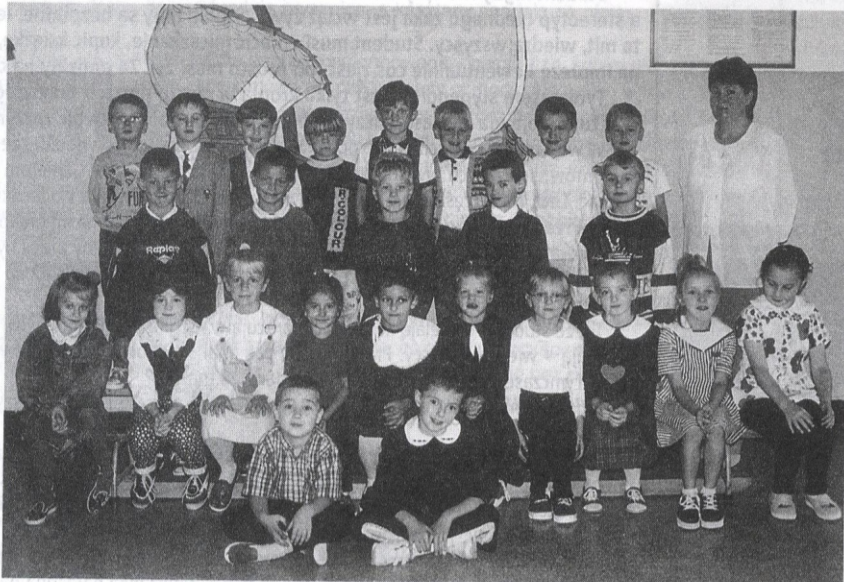
Iwona Gibała
sluchaczka Studium Dziennikarskiego WSP
w Rzeszowie, praktykantka „TS”



Jestem uczniem...

Szkoła Podstawowa Nr 8
Rok szkolny 1999/2000

Klasa I a
Wychowawca klasy Mariola Kuczer-Burnatowska



Rząd pierwszy (od lewej stoją): Grzegorz Hędrzak, Kamil Kostur, Paweł Mielec, Karol Bil, Karol Adamiak, Michał Kołodziej, Mateusz Dorotniak, Adrian Babiarczyk.
Rząd drugi: Jakub Popiel, Marcin Gorączko, Krzysztof Chomiszczak, Konrad Adamski, Tomasz Chrzanowski, wych. Mariola Kuczer-Burnatowska.
Rząd trzeci (siedzą): Magdalena Imbierowicz, Martyna Gierula, Aldona Kędra, Justyna Burnat, Katina Manolopoulos, Joanna Biały, Justyna Krzywdzik, Paulina Kuzicka, Klaudia Iskrzycka, Jagoda Winnicka.
Rząd czwarty : Artur Zimny, Anita Ambicka.

Klasa I d
Wychowawca klasy Małgorzata Sieradzka



Rząd górny (od lewej stoją): wych. Małgorzata Sieradzka, Aleksander Borys, Tomasz Korzyk, Konrad Wermajster, Rafał Jaklik, Marcin Kwieciński, Jakub Gadomski, Marcin Górniewicz, Bartłomiej Osekowski, Bartłomiej Buczkowicz.
Rząd środkowy: Ewa Rybak, Maciej Woltoz, Szymon Milczanowski, Diana Duda, Miłosz Piotrowski, Bartłomiej Buczkowicz.
Rząd dolny (siedzą): Magdalena Bulwan, Małgorzata Nastala, Jowita Kulak, Justyna Rabczak, Patryk Polański, Joanna Burnat, Aleksandra Jeziorska, Beata Jamka, Anna Kmiotek.

Klasa I b
Wychowawca klasy Krystyna Stec-Lenart



Rząd górny (od lewej stoją): Andrzej Materniak, Bartłomiej Sośnicki, Arkadiusz Jendrulek, Paweł Niemiec, Mateusz Kielar, Andrzej Maślany, Adam Kornecki, Paweł Bondaruk, wych. Krystyna Stec-Lenart.
Rząd środkowy (siedzą): Dominika Bocoń, Justyna Brodzicka, Kamila Kądziołka, Karolina Piecuch, Patrycja Ryniak, Katarzyna Adamska, Adriana Stabryła, Anna Piecuch, Patrycja Łukasiewicz, Małgorzata Reiss, Martyna Huczko.
Rząd dolny: Bartosz Burnat, Aleksander Jajko, Tomasz Piecuch, Piotr Kolbuch.

Klasa I e
Wychowawca klasy Mariola Nabywaniec



Rząd górny (od lewej stoją): wych. Mariola Nabywaniec, Maciej Lisowski, Łukasz Kita, Mateusz Strzelecki, Seweryn Chutkowski, Mateusz Folta, Kamil Wojtowicz, Piotr Jurcaba, Seweryn Szczupak.
Rząd środkowy (siedzą): Wioletta Jatzyszyn, Ewa Skrijka, Natalia Kozak, Anna Więchowicz, Aleksandra Pogorzelec, Ewelina Jakubczyk, Edyta Molczan, Agnieszka Adamska, Gabriela Cwynar, Paulina Zajdel.
Rząd dolny: Jakub Krysa, Łukasz Zabiega, Jolanta Dąbrowska, Maria Mika, Jakub Skorus, Mateusz Winnicki.

Klasa I c
Wychowawca klasy Beata Skorus



Rząd górny (od lewej stoją): Damian Sławiński, Kamil Krystyński, Mateusz Strzałka, Dawid Stępkowski, Krystian Koryto, Bartłomiej Zak, Rafał Ołowieńczyk, Bogusław Sobolak, Michał Borkowski, Marcin Stabryła, wych. Beata Skorus.
Rząd środkowy (siedzą): Ewa Marut, Agnieszka Tabiś, Urszula Owsiana, Justyna Załucka, Wanda Bieniek, Monika Radwańska, Karolina Boczar, Małgorzata Węgrzyn, Monika Zatwarnicka, Agnieszka Gagatko.
Rząd dolny: Adam Bugajski, Paweł Polankiewicz, Kamil Ostrowski, Adrian Rachwał, Radosław Jaklik, Mateusz Stabryła.

Klasa I f
Wychowawca klasy Alfreda Miranowicz



Rząd górny (od lewej stoją): Mateusz Stadnyk, Karol Demko, Dawid Pińkowski, Piotr Florczak, Ernest Rachwański, Mateusz Tyłko, Mateusz Szurlej, Mirosław Kotlarz, Damian Szczesny.
Rząd środkowy (siedzą): Wiola Kawa, Anna Osełkowska, Beata Suwała, Joanna Prajsnar, Marzena Dutkiewicz, Joanna Karnas, Izabela Tymoczko, Magdalena Dżoń, Justyna Biedka, Monika Wolłowicz, Urszula Gładysz, Alina Radożycka.
Rząd dolny: Mateusz Piróg, Ewa Krajewska, Mateusz Palys.

Autorem wszystkich zdjęć jest Piotr Kobialka

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 32,5 m² (IV piętro), 2 pokoje, cena 1100 zł/m², tel. 464-05-67.
- ★ Pilnie, mieszkanie 58 m², 4-pokojowe w Sanoku – tanio, tel. 467-34-03.
- ★ Mieszkanie ok. 52 m² (III piętro), 2-pokojowe na os. Waryńskiego, tel. 463-46-08 (po 16.00).
- ★ Kawalerkę 21 m² przy ul. Lwowskiej – lub zamienię na większe, tel. 439-55-29.
- ★ Mieszkanie 53 m² (I piętro), wykończono przy Al. Prugara Kettinga 18 a/23, tel. (0606) 24-84-48.
- ★ Mieszkanie 48,6 m² (I piętro), 2 pokoje + loggia – przy ul. Kolejowej, tel. 464-02-80 (8.30-16.30) lub 463-47-26 (domowy).
- ★ Mieszkanie własnościowe 52,90 m² (III piętro), 3 pokoje, na os. Słowackiego, tel. 464-04-95 lub 463-67-95.
- ★ Mieszkanie 49 m² (parter) na os. Błonie, tel. 463-44-39 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m² (niski parter), tel. 464-03-90.
- ★ Mieszkanie 24,6 m² (II piętro), ciemna kuchnia – przy ul. Langiewicza, tel. 463-68-50 (9.00-17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 23 m² przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-16-98 (9.00-20.00).
- ★ Kawalerkę 25 m² (IV piętro) + loggia przy ul. Sadowej, tel. 463-42-24.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50 m² (parter), 2 pokoje z kuchnią + loggia, na os. Słowackiego, tel. 463-59-34 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II – do zamieszkania od zaraz, tel. 464-86-26 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie M-5; 72,5 m² (parter), 4-pokojowe na ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Atrakcyjnie położony dom w Sanoku, powierzchnia całkowita 220 m² (mieszkalna 118 m²), podpiwniczony, garaż, działka 6 a; do wykonania: parkiet, ogrzewanie, wyposażenie łazienek i kuchni, pokrycie schodów, tel. 463-23-15 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany ok. 70 m² po remoncie w Sanoku, wszystkie media, cena 80 tys. zł, tel. 463-45-06 (po 17.00).
- ★ Garaż własnościowy przy ul. Czystej w Sanoku, tel. 463-16-00.
- ★ Garaż murowany, tel. 463-15-53.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- ★ Działkę 10,7 a przy ul. Zagumnej (boczną ul. Robotniczej), tel. 463-49-09.
- ★ Działkę na terenie Olchowic, przeznaczoną pod działalność gospodarczą lub budowę budynku mieszkalnego, tel. 463-46-54.

- ★ Działkę budowlaną 16 a, uzbrojoną w Sanoku przy ul. Konopnickiej, tel. 463-08-07 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną 15 a w Stróżach Małych z możliwością dokupienia pola rolnego, tel. 463-34-96.
- ★ Działki pod garaż na os. Robotnicza, tel. 463-61-86 (do 17.00).
- ★ Działkę budowlaną 16 a w Iwoniczu z pozwoleniem na budowę + pełna dokumentacja, tel. 462-29-91.
- ★ Działkę 14 a, uzbrojoną w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Działkę 4,65 a, dobrze zagospodarowaną z małą altanką w ogrodzie „Bratek” w Płowcach, tel. 463-25-31.
- ★ Działkę budowlaną w dzielnicy Sanok-Olchowce, tel. 463-55-29 (po 16.00).
- ★ Działający ośrodek wypoczynkowy typu ranczo w Bieszczadach, tel. 463-32-22.
- ★ Lokal małej gastronomii z pełnym wyposażeniem – przy ul. Traugutta 9 (dawna Alfa), tel. 464-05-06 lub (0601) 08-57-35.
- ★ Kiosk – warzywniak, można przeznaczyć na altankę, tel. 463-65-67.
- ★ Wypożyczalnię kaset video, tel. 464-87-72.

Kupię

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe na os. Błonie, tel. 463-26-83.
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a uzbrojoną w Sanoku, tel. 436-18-25 (po 16.00).

Zamienię

- ★ Mieszkanie 62 m² na mały domek, tel. 463-35-89.
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe przy ul. Zamkowej 3 na większe do 60 m², tel. 464-09-02 (po 17.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umieblowane mieszkanie w centrum Sanoka, 58 m², telefon, antena satelitar-na, tel. 463-13-54 (po 19.00).

WYNAJMĘ

LOKAL pod działalność handlową lub usługową na os. Błonie

Informacja pod tel. 463-36-67

- ★ Mały pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki – uczennicy, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 70 m², 2-pokojowe koło centrum „FUX” – może być na działalność gospodarczą, tel. 463-41-35.
- ★ 2 pokoje dla dwóch uczennic w Sanoku przy ul. Kolejowej, tel. (0601) 87-92-63.
- ★ Lokale 25 m² + 15 m² na Dąbrówce, tel. 463-19-49.
- ★ Wydzierżawię nowo wybudowany pawilon 45 m² z parkingiem – przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-44.
- ★ Wydzierżawię garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-38.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-3-pokojowego, najchętniej umebłowane, tel. 463-63-17.
- ★ Pilnie, mieszkania na terenie Sanoka, tel. (0602) 73-10-81.
- ★ Kawalerki w Sanoku na dłuższy czas, tel. 434-04-79.
- ★ Pilnie, 3-pokojowego mieszkania w Sanoku, tel. 464-25-50.
- ★ Mieszkania 2-pokojowego na terenie Sanoka, możliwość zapłaty z góry, tel. 463-66-63 w. 370 lub (0601) 95-24-23.
- ★ Lokalu ok. 50 m² na działalność handlową w centrum Sanoka, tel. (016) 670-50-06 lub (0601) 48-04-38.
- ★ Lokalu ok. 200 m² do produkcji spożywczej, tel. 463-41-04 w. 55.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi 80 1.8 (1988), przeb. 165 tys. km, biały, stan dobry – cena do uzgodnienia, tel. 439-53-65 (po 15.00).
- ★ FSO 1500 (1983), tel. 461-25-43.

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ścienne
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

- ★ Renaulta trafic 1.7 (1986) po remoncie kapitalnym, instalacja gazowa, autoalarm, tel. 462-64-54.
- ★ Mitsubishi carismę 1.8 (1996), 115 KM, 2 poduszki powietrzne, ABS, automatyczna klimatyzacja, elektryczne szyby i lustri-ka, tel. 463-49-01 (po 20.00).
- ★ Poloneza 1500 (1983), stan dobry, tel. 463-42-21 (po 17.00).
- ★ Silnik i inne części zastawy 1100P, wiad. Sanok, ul. Głogowa 5, tel. 464-94-44 (9.00-17.00).
- ★ Fiata 125p 1500 (1987), tel. 463-66-97 (po 15.00).
- ★ CC 704 (1993), przeb. 14 tys. km, stan b. dobry, tel. 463-47-56.
- ★ VW II 1.3 (1987), przeb. 137 tys. km, 5-drzwiowy, podwójne światła, cena do uzgodnienia, tel. 462-22-45.
- ★ CC 700 (1994), przeb. 51 tys. km, srebrny metalik, autoalarm, wiad. Sanok, ul. Głogowa 3, tel. 463-58-56 (praca) lub 464-90-86 (dom).
- ★ Skodę felcję 1.3 (1997), tel. 463-49-58 (po 16.00).
- ★ Forda fiestę 1.6 16 V DOHC (1994), srebrny metalik, bogate wyposażenie – lub zamienię na CC, tel. (0603) 59-14-53 lub 464-11-32.
- ★ Renaulta 19, poj. 1.4 (1992), kupiony w salonie, II właściciel, tel. 463-79-10.
- ★ Fiata punto (1995), el. szyby, 2 poduszki powietrzne, el. sterowane światła oraz poloneza caro (1991/92), stan dobry, tel. 464-11-99.
- ★ Przyczepę samochodową-towarową, krytą, poj. 750 kg, tel. 463-46-07.
- ★ Nysę (instalacja gazowa) + drugą nysę na części oraz 2 ludy drewniane (2 m), 2 zamrażarki 400 l (tanio), lodówkę „Mińsk”, wagę uchylną a także regał na pieczywo, tel. 463-39-80 (po 16.00).
- ★ Części do VW Golfa I, tel. 463-77-34 (po 18.00).

- ◆ Kupię
- ★ Silnik „S-15”, wiad. Stanisław Szmyd, Zabłotce 2, tel. 463-08-59 (po 18.00).

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Wydzierżawię zakład stolarski, tel. 463-24-72.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada

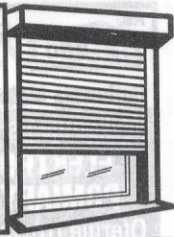
BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE



MOSKITIERY MARKIZY **DROMA**

tel. 463-72-12, 0603 388649

CZYSZCZENIE ŻALUZJI



Sprzedam

- ★ Tanio, wycieczkę zagraniczną, tel. 463-57-53.
- ★ Komplet wypoczynkowy: sofa rozkładana, 2 fotele, 2 pufy oraz ławę i szafkę pod telewizor (kolor czarny), cena ok. 1000 zł, tel. 464-06-12 (po 17.00).
- ★ Meble pokojowe w b. dobrym stanie: 2 serwantki przeszklone, 1 serwantka z barkiem i szufladami, szafa podwójna, stolik pod telewizor (kolor mahoni), długość 3,20 m, przystępna cena, wiad. 463-20-67 lub 463-47-71 (po 18.00).
- ★ Tanio, suknię ślubną (atrakcyjną), cena do uzgodnienia, tel. 463-27-84.
- ★ Przyczepę campingową przystosowaną do małej gastronomii z pełnym wyposażeniem, tel. 463-58-43.
- ★ Wkład kominkowy, oszklony oraz trapy hebanowe, a także roletę przeciwsłoneczną 2,5 m, tel. 463-56-71.
- ★ Nową wiertarkę stołową, możliwość wystawienia faktury VAT, tel. (0604) 55-63-05.
- ★ Blaty „AKRO” oraz wibrator do betonu z buławą, prod. niemieckiej, tel. (0601) 37-27-51.
- ★ Stemple budowlane, tel. 463-72-13.
- ★ Tanio, kamerę Panasonic M-3000, stan b. dobry, gwarancja 6 m-cy, tel. 467-21-95.
- ★ Średnią wieżę „Technics”, tel. 463-57-53.
- ★ Tanio, wieżę „Siemens” 2-kolumnową (odtworacz + radio + adapter), tel. 463-38-67.
- ★ Numer telefoniczny oraz pustaki zużłowe 1,50 zł/szt., tel. 463-75-43.
- ★ Telefon komórkowy motorola (na kartę) w sieci plus GSM, tel. 463-31-02.
- ★ Przedpalenisko do spalania troków z pełną automatyką do c.o., tel. 463-12-53.
- ★ Metalowe elementy ogrodzeniowe, tel. 462-29-91.
- ★ Tanio, komplet sypialni (niemiecki), tel. 463-31-42.

Kupię

- ★ Fotelik samochodowy dla dziecka półrocznego, tel. 464-84-46 lub 444-84-94.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, tatwosć nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

- ★ Główną księgową – instytucja budżetowa, tel. 463-26-98 lub 463-52-80.
- ★ Praca w ubezpieczeniach, kurs na licencję państwową, tel. 463-38-99 (20.00-21.00).
- ★ Mężczyznę w charakterze sprzedawcy RTV i AGD, wiad. sklep „EWA”, przy ul. Jagiellońskiej 10, tel. 463-75-62.
- ★ Osoby ambitne i samodzielne w firmie brokerskiej, tel. (0602) 43-53-25.
- ★ W związku z rozwojem firma zatrudni osoby samodzielne i zdyscyplinowane, tel. 464-35-51.
- ★ Osoby ambitne i samodzielne – branża finansowa, tel. (0602) 50-09-01.

Poszukuję pracy

- ★ Kobieta lat 23, ukończone Liceum Zawodowe o profilu administracyjno-biurowym, kurs komputerowy – pilnie szuka pracy, tel. 464-86-68 (prosić Magdę).
- ★ Młoda dziewczyna po Liceum Ekonomicznym o profilu finans-rachunkowość poszukuje pilnie pracy w zawodzie (lub jako opiekunka, bądź coś innego), tel. 464-13-43.
- ★ Kobieta z wykształceniem średnim poszukuje pracy – najchętniej opieka nad dzieckiem lub starszą osobą, tel. 464-16-68.
- ★ Doświadczony, dyspozycyjny z telefonem podejmie pracę kierowcy – A, B, C, D, E, tel. 464-04-01.

Korepetycje

- ★ Tanio, korepetycje z chemii (gimnazjum, szkoła średnia), tel. 462-41-71.
- ★ Studentka anglistyki udziela korepetycji z j. angielskiego (tanio), tel. 463-37-06.
- ★ Język angielski – tanio i solidnie – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0604) 18-72-36.
- ★ Język polski (szkoła podstawowa, gimnazjum) – czytanie, ortografia, gramatyka, budowanie wypowiedzi, ćwiczenia przygotowujące do testu kompetencji i j. angielski (dla uczniów z problemami) oraz korekta prac magisterskich i innych, mgr filolog, tel. 463-69-92.
- ★ Lekcje j. angielskiego, przygotowanie do matur, egzaminy FCE, wszystkie grupy wiekowe, tel. 463-15-96.
- ★ Język angielski, tel. 463-52-98.
- ★ Język angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.

ZGUBY

- ★ Zgubiono świadectwo dojrzałości z II LO (1995) na nazwisko Marzena Widota, tel. 463-77-34.

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY PRZYJMujemy DO PONIEDZIAŁKU

DRINK BAR BLACK HORSE poleca

ORYGINALNĄ KUCHNIĘ CHIŃSKĄ

25 POTRAW, DANIA NA WYNOS Z DOWOZEM
(Zamówienia powyżej 10 zł)
ZAPRASZAMY W GODZ. 13.00 – 22.00

BLACK HORSE
SANOK, UL. KOPERNIKA 10
TEL. 463-73-35

Przedsiębiorstwo Budowlane
EL-BUD
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
 Wykonuje usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE
 Oferuje (również na raty)
W hurcie i detalu – ceny fabryczne
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
SŁUPY ENERGETYCZNE ŻN
ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00
 38-500 Sanok, ul. Bema 5,
 tel./fax (013) 464-00-76

KÄRCHER Dla Domu i Przemysłu
Urządzenia wysokociśnieniowe (myjki), szorowarki, zamiatarki, odkurzacze
 Sanok • ul. Krakowska 2 (Panorama) • ul. 1000-lecia 83 (dawny POM) • tel. 463-20-17

SZWAGIER MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
wszędzie drożeje u nas taniej!
 tel. 467-23-28

GABINET MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ
 Proponuje leczenie metodą tradycyjnej medycyny tybetańskiej:
 – bezsenności i przemęczenia
 – nerwicy i migrenowych bólów głowy
 – otyłości i innych uzależnień
 – bólów korzonkowych i stawowych
 – zaburzeń ciśnienia tętniczego, odporności i okresu przekwitania
 – chorób płucnych, skórnych, ginekologicznych, dziecięcych, układu sercowo-naczyniowego, pokarmowego, tarczycy, przewodów nerkowo-moczowego
 • Wzmocnienie odporności organizmu
 • Schorzenia ginekologiczne
 • Odzwyczajanie od palenia i inne...
Diagnozowanie
 na podstawie badania pulsu
Kuracja ziołami z Tybetu
Akupunktura, Akupresura
 15 października od godz. 11.00
 Zapisy prowadzi MDK SANOK
 Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15
ZAPRASZAMY!

0%
 SAMOCHODY, SPRZĘT BIUROWY, KOMPUTEROWY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
 BELL – Kazimierza Wik. 6, tel. 46 40200

F.H.R. „DOSEK”
 Studio Radiowe Radio „HALA”
 oferuje:
 • emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
 • sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
 • atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
 38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

Kompleksowe usługi transportowe do 2 ton
 szybko, solidnie, umiarkowane ceny
 tel. (013) 463-71-28
 kom. 0606-26-78-62

Czekamy na reklamę Twojej Firmy!

SUPER OKNA
TRAS OKNA SA

DYSTRYBUTOR:
EED – Ekologiczny-Ekonomiczny Dom
464 10 79
 SANOK ul. Bema 4

Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”
 – najlepsze samochody
 – najlepszy autodrom
 – zniżka dla uczniów
tel. 463-51-91

Zarząd Miasta Sanoka przeznaczają do rozbiórki:
 1. Budynek mieszkalny drewniany, kryty blachą, zlokalizowany w Sanoku, przy ul. F. Geli 18.
 2. Budynek mieszkalny drewniany, kryty blachą, zlokalizowany w Sanoku, przy ul. Wolnej 6.
 Oferty w sprawie rozbiórki budynków należy składać w zamkniętych kopertach w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pokój nr 51 (parter), w terminie do 25 października 1999 r.
 Oferta powinna zawierać:
 – deklarowaną sumę pieniężną za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane, wględnie wyburzenie budynku i uprzątnięcie terenu w zamian za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane
 – termin dokonania rozbiórki łącznie z fundamentami i uprzątnięciem terenu.
 Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 26 października 1999 r. godz. 10⁰⁰, w sali herbowej Urzędu Miasta.
 Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów.
 Komisja powołana przez Zarząd, wybierze najkorzystniejszą ofertę i ustali warunki umowy z wybranym oferentem.
 Na czas rozbiórki budynku pobrana będzie kaucja w kwocie 500 złotych, osobno na każdy budynek. Kwota ta zostanie zwrócona po zakończeniu prac rozbiórkowych i uprzątnięciu terenu.

PIZZERIA – RESTAURACJA BUSTAR
 38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
 tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
 Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

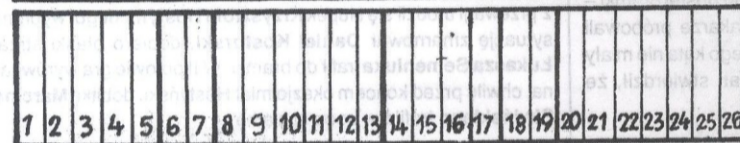
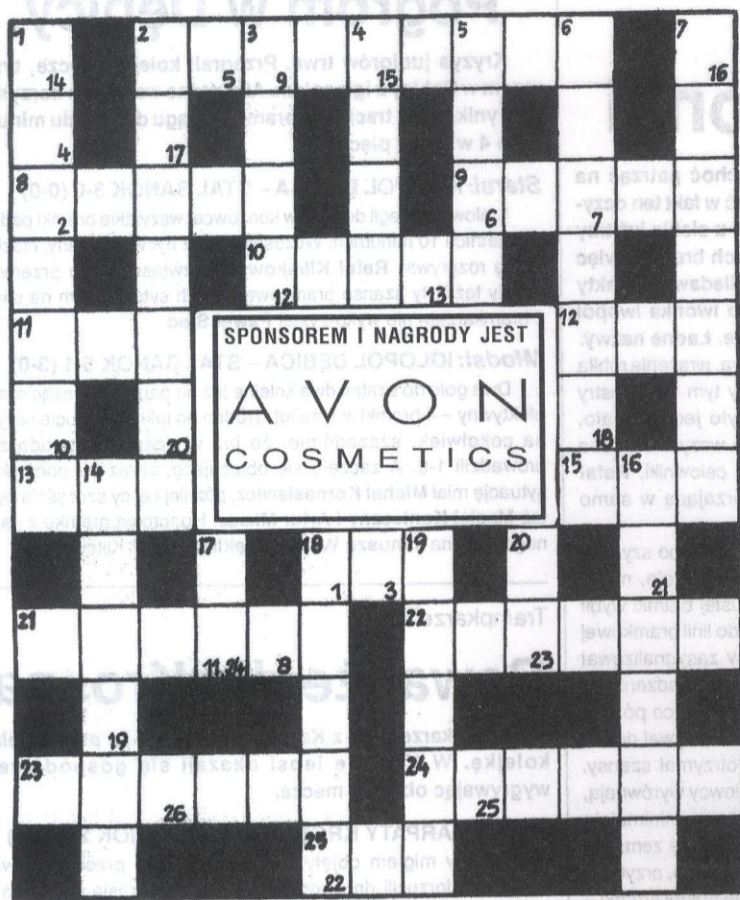
CENNIK PROMOCYJNY OD 20.08.99
thermo okna marimex S.C.
THERMO OKNA – MARIMEX
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 Sanok
 tel. (013) 463-47-19
OKNA, DRZWI, ROLETY Z PCV I ALUMINIUM
 – ALUPLAST, PANORAMA, okucia ROTO
 – standard szyba K=1,6 W/m² K
 – mikrouchył bez dopłaty
 – krótkie terminy realizacji
 – gwarancja 7 lat z firmowym montażem
PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, ZAMÓW

PLUS AUTOSERWIS
HEKA
 AUTO • TEST • SYSTEM
Castrol Mobil
 – Stacja Kontroli Pojazdów
 – Przeglądy rejestracyjne pojazdów
 – Przeglądy międzyprzebiegowe
 – Wymiana i naprawa ogumienia
 – Wymiana oleju Mobil  – GRATIS
 – Naprawy bieżące
 – Naprawy instalacji elektrycznych
 38-500 Sanok tel. (013) 463 78 33
 ul. Krakowska 190 463 01 16
 e-mail: stplus@pro.onet.pl
 Godziny otwarcia:
 Pon. - Pią. od 8⁰⁰ do 17⁰⁰
 Sobota od 8⁰⁰ do 14⁰⁰
ZAPRASZAMY
 PRZY NAPRAWACH ZABEZPIECZAMY CZĘŚCI ZAMIENNE

Rozpoznaj się na zdjęciu
 Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.


Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40
tel. 464 06 91, 463-29-91
ŚWIAT MEBLI
STANLEY RATY
System Szaf Wnękowych
Studio Mebli Kuchennych
KOMIS MEBLOWY
 Nowe meble za stare

KRZYŻÓWKA NR 41



KRZYŻÓWKA NR 41

Pozłomo:
2. Domowy skład żywności; 8. Gryzoń z rodziny nutriowatych; 9. Gościńiec, szosa; 10. Kraina hist. w pn. Sudanie; 11. Rio..., prawy dopływ Rio Negro; 12. Bije wszystkie karty; 13. Struś amerykański; 15. Żądłący owad w paski; 18. Opłata graniczna; 20. Do prania bielizny; 21. Państwo z Pragą; 22. Pogląd, zdanie; 23. Państwo w Pirenejach; 24. Płaż.

Płonowo:
1. Odznaczony za odwagę; 2. Despota, tyran; 3. Kraj z Teheranem; 4. Koń czystej krwi arabskiej; 5. Bezczyność; 6. Tropikalna gruszką; 7. Werwa, ryzykanctwo; 14. Sąsiadka Azji; 16. Afrykańska pustynia; 17. Symbol pierwiastka chem. glinu; 18. Ustrój dawnej Rosji; 19. Większy od morza; 20. Egipski stwórca świata i pan tadu.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 41 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda rzeczowa o wartości 30 zł (AVON Cosmetics), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Zapraszamy reklamodawców
tel. 464-02-21

BANK ZACHODNI SA FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH OBOWIĄZUJĄCE OD 20 WRZEŚNIA 1999 R.

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ:

- wkłady 1-miesięczne – 9,84%
- 2-miesięczne – 9,84%
- 3-miesięczne – 11,16%
- 6-miesięczne – 11,04%

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ:

- wkłady 3-miesięczne – 11,16%
- 6-miesięczne – 11,64%
- 9-miesięczne – 12,18%
- 12-miesięczne – 12,30%
- 24-miesięczne – 12,90%
- 36-miesięczne – 13,26%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ w soboty od 8⁰⁰ do 12⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:
**KAŻDY ORZE
JAK MOŻE**
Nagrody wylosowali:
I – Roksana Chmielewska,
ul. Robotnicza 9/33
II – Monika Mielnikiewicz,
ul. Rozpucie 45, 38-535 Tyrawa Wołoska
III – Helena Paczkowska,
ul. Sikorskiego 8/20

**SOKÓŁKA
GRYBÓW
POL-SKONE
CLASSEN**

**OKNA
DRZWI
panele**
ścienne i podłogowe
oferuje **MASbud P.H.U.**
tel. 464 02 80 • S A N O K
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)
PROMOCYJNE CENY

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
PŁYTA BUDOWLANA
OSB**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

PROGRAM Telewizji SANOK

piątek 8 października
8.00 Muzyka, 8.15 Polskie drogi odc. 11. – film, 10.00 Muzyka, 10.15 To jest jajko, 10.29 Wizyta, 10.45 Muzyka, 11.00 Wspaniałości przyrodnicze Ameryki odc. 2., 11.30 Video wizyty odc. 49., 12.00 Życie zwierząt odc. 36., 12.30 Zabijamy to co kochamy odc. 9., 13.00 Dekalog VIII – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Niewidzialny człowiek odc. 17., 15.00 Z najlepszymi życzeniami – program muz., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 34., 16.30 Czy wiesz... odc. 10., 17.00 Muzyka, 17.15 Muzyka Ameryki odc. 31., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 6.10.), 18.30 Podwodny świat odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.15 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.20 Trzy opowieści, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 30, 22.45 Muzyka

sobota 9 października
8.00 Muzyka, 8.15 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 8.20 Trzy opowieści, 10.00 Muzyka, 10.15 Muzyka Ameryki odc. 31., 10.45 Muzyka, 11.00 Jacksonowie, 12.20 Charlie Chaplin – Maskarada, 12.30 Charlie Chaplin, 13.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 3., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże ze sztuką odc. 24., 15.00 Podwodny świat odc. 2., 16.00 Podróżnicy – program krajoznawczy – odc. 11., 16.15 Solo na ugorze, 16.30 Z jak zdrowie odc. 9., 16.45 Pieski, które kochamy odc. 6., 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 30, 17.36 I stała się światłość, 17.45 Muzyka, 18.00 Kuchnia smakosza odc. 14., 18.28 Polskie pejzaże – impresja filmowa, 18.30 Pozwólmy im przeżyć odc. 5., 18.55 Delfiny odc. 3., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.15 Hitler. ostatnie dziesięć dni, 22.00 Muzyka, 22.15 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 22.45 Muzyka

niedziela 10 października
8.00 Muzyka, 8.15 Hitler. ostatnie dziesięć dni, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.05 Trzy opowieści, 12.45 Pożar, pożar coś nareszcie dzieje się, 13.00 Z najlepszymi życzeniami – program muz., 14.00 Kuchnia smakosza odc. 14., 14.28 Polskie pejzaże – impresja filmowa, 14.30 Podróżnicy – program krajoznawczy – odc. 11., 14.45 Solo na ugorze, 15.00 Pozwólmy im przeżyć odc. 5., 15.25 Delfiny odc. 3., 16.00 Thomas Jefferson – widok ze szczytu góry cz. 1., 17.00 Muzyka, 17.15 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Dekalog IX – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.30 Kino konesera, 22.00 Muzyka, 22.15 Przynęta odc. 16., 22.45 Muzyka

poniedziałek 11 października
8.00 Muzyka, 8.30 Jacksonowie, 9.50 Charlie Chaplin – Maskarada, 10.00 Muzyka, 10.15 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 34., 11.30 Czy wiesz... odc. 10., 12.00 Thomas Jefferson –

widok ze szczytu góry cz. 1., 13.00 Pozwólmy im przeżyć odc. 5., 13.25 Delfiny odc. 3., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Na peryferiach życia odc. 25., 14.45 Na peryferiach życia odc. 26., 15.00 Dekalog IX – film, 16.00 Życie zwierząt odc. 37., 16.30 Magazyn wędkarski odc. 14., 17.00 Muzyka, 17.15 Przynęta odc. 16., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 10.10), 18.30 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 – film fabularny, 22.00 Muzyka, 22.15 Między nami smakoszami odc. 1., 22.45 Muzyka

wtorek 12 października
8.00 Muzyka, 8.30 – film fabularny, 10.00 Muzyka, 10.15 Przynęta odc. 16., 10.45 Muzyka, 11.00 Thomas Jefferson – widok ze szczytu góry cz. 1., 12.00 Życie zwierząt odc. 37., 12.30 Magazyn wędkarski odc. 14., 13.00 Dekalog IX – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak pomóc polskiej biedzie odc. 6., 15.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 4., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 35., 16.30 Magiczna Italia odc. 5., 17.00 Muzyka, 17.15 Między nami smakoszami odc. 1., 17.45 Muzyka, 18.00 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 5., 18.30 Podwodny świat odc. 3., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Stajnia na Salvatore – film, 21.48 Lajkonik, 22.00 Muzyka, 22.15 Dania z zamkowej kuchni odc. 3., 22.31 Gwiazdki dzieci odc. 3., 22.45 Muzyka

środa 13 października
8.00 Muzyka, 8.30 Stajnia na Salvatore – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Między nami smakoszami odc. 1., 10.45 Muzyka, 11.00 Z najlepszymi życzeniami – program muz., 12.00 Świat dalekich podróży odc. 35., 12.30 Magiczna Italia odc. 5., 13.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 4., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 5., 15.00 Podwodny świat odc. 3., 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Ameryki odc. 3., 16.30 Video wizyty odc. 50., 17.00 Muzyka, 17.15 Dania z zamkowej kuchni odc. 3., 17.31 Gwiazdki dzieci odc. 3., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Dekalog X – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.15 Debiutantka (Cień nocy) – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Opus-Jazz, 22.45 Muzyka

czwartek 14 października
8.00 Muzyka, 8.15 Debiutantka (Cień nocy) – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Dania z zamkowej kuchni odc. 3., 10.31 Gwiazdki dzieci odc. 3., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 35., 11.30 Magiczna Italia odc. 5., 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Ameryki odc. 3., 12.30 Video wizyty odc. 50., 13.00 Podwodny świat odc. 3., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Z jak zdrowie odc. 9., 14.45 Pieski, które kochamy odc. 6., 15.00 Dekalog X – film, 16.00 Życie zwierząt odc. 38., 16.30 Zabijamy to co kochamy odc. 10., 17.00 Muzyka, 17.15 Opus-Jazz, 17.45 Muzyka, 18.00 Niewidzialny człowiek odc. 18., 18.30 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 5., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Sobótki – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Muzyka Ameryki odc. 32., 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 11 października 1999 r. o godz. 9.00 w Sanoku przy ul. Bema 5 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc **p i e r w s z a** licytacja ruchomości:

	Suma oszacowania	Suma wywołania
MATERIAŁY BUDOWLANE I opak. (kleje, listwy, profile, rury, styropian i wata ociepleniowa)	24.857,91	18.643,44

Towar można nabyć pojedynczo, zapłata i odbiór towaru podczas licytacji. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Komornik Sądowy

Nowa placówka Banku BPH



Oferujemy klientom indywidualnym:

- rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy
- limit w rachunku do trzykrotnych wpływów,
- międzynarodowe karty płatnicze,
- ponad 200 bankomatów BPH SA w Polsce (wyplaty bez prowizji),
- bezpłatne zlecenia stałe,
- rachunki walutowe,
- lokaty terminowe w PLN i walutach obcych,
- pożyczki gotówkowe (dla posiadaczy ROR niższe oprocentowanie),
- kredyty na samochód, edukacyjny,
- pakiet hipoteczny „Twoje mieszkanie” (pożyczka hipoteczna, zakup mieszkania, budowa i remont domu).

Zapraszamy do naszej placówki
Sanok, ul. Zamkowa 26
tel. 464 42 81

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

MEBLE BIUROWE renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na następujące zadanie:

Zagospodarowanie brzegu rzeki San w dzielnicy „Posada”

Zainteresowanych wykonaniem ww. zadania prosimy o składanie ofert.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego – pokój nr 2.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 2.

Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona „Przetarg na zagospodarowanie brzegu rzeki San w dzielnicy „Posada”.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pok. nr 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.30.

Termin składania ofert upływa 20 października 1999 r. o godz. 8.00.

Otwarcie ofert nastąpi 20 października 1999 r. godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego, pok. nr 2.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniają warunki określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76 z 1994 r. z późn. zm.),
4. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówieniach.

FUTBOL

Stróżowska nie służy

Piast tropem Iwonki

Własne boisko to duży handicap, choć patrząc na wyniki Komunalnych można powątpiewać w fakt ten oczywiście. Na wyjazdach komplet zwycięstw, u siebie już trzy porażki. Do tego wszystkie różnicą dwóch bramek, więc trudno mówić o przypadku, czy pechu. Niedawno punkty ze stadionu przy Stróżowskiej wywozila Iwona Iwopol Iwonicz, teraz zaś Piast Miejsce Piastowe. Ładne nazwy.

Piłkarze spod Krosna zaskoczyli dobrą grą, wrażenie robiła duża wymiennosc pozycji. Preferowali przy tym futbol ostry i zdecydowany. Spięć podbramkowych było jednak mało, strzałów z dystansu niewiele więcej. Mimo wszystko trzeba przyznać, że goście mieli nieźle ustawione celowniki, Rafał Szewczyk dwukrotnie wybił piłkę zmierzającą w samo okienko, w tym raz bezpośrednio z kornera.

W 56. min zdarzyła się rzecz bardzo dziwna: po szybkiej kontrze jeden z rywali wyszedł na czystą pozycję, minął Szewczyka, jednak piłkę zmierzającą do pustej bramki wybił Robert Pogorzelec. Zawodnik twierdził, że do linii bramkowej było ze 20 centymetrów, ale sędzia boczny zasygnalizował głównemu coś zupełnie innego. Goście objęli prowadzenie po голу, którego prawdopodobnie wcale nie było! Nieco później za zbyt wolne opuszczanie boiska przy zmianie rywal dostał drugą żółtą kartkę, siłą rzeczy dubler nie otrzymał szansy. Nadzieja, że grając z liczną przewagą stalowcy wyrównają, okazała się płonna. W 74. min Damian Rząsa minimalnie przestrelał z 10 metrów, sytuacja błyskawicznie się zmieniła – kontra, po drodze jeszcze błąd Krzysztofa Łocha, przutomne rozegranie, w końcowej fazie akcji strzał do pustej bramki – po meczu. Wprawdzie pod koniec nasi piłkarze próbowali jeszcze atakować, ale strzały rozpacz z ostrego kąta nie miały szans powodzenia. Trener Leonard Pulnar stwierdził, że zawiedli go napastnicy.

STAL II SANOK – PIAST MIEJSCE PIASTOWE 0-2 (0-0)

Stal: Szewczyk – Pogorzelec, Piotrowski, Sabat, Błrek – D. Sieradzki, K. Łoch, Rząsa, Hodyr – Ślaski, Woźniczak (70 Fał). Żółte kartki: Sabat, Piotrowski i Rząsa. Widzów 150.

Komunalni spadli na 2. miejsce w tabeli. Z dorobkiem 15 punktów (bramki: 11-10) nasz zespół o 2 pkt ustępuje Głowlence.

(bart)

FUTBOL

Juniorzy

Pogrom w Dębicy

Kryzys juniorów trwa. Przegrali kolejne mecze, tym razem w Dębicy z Iglolopem. Ale trudno walczyć o korzystny wynik, jeżeli traci się 3 bramki w ciągu dziesięciu minut. Albo 4 w ciągu pięciu...

Starsi: IGLOPOL DĘBICA – STAL SANOK 3-0 (0-0)

Stalowcy polegali dopiero w końcówce, wszystkie bramki padły w ostatnich 10 minutach. Wcześniej mecz był wyrównany, niezłą partię rozgrywał Rafał Klimkowski – zwłaszcza do przerwy. Wtedy też były szanse bramkowe, dwóch sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Paweł Stec.

Młodzi: IGLOPOL DĘBICA – STAL SANOK 5-1 (3-0)

Dwa gole do szatni, dwa kolejne tuż po pauzie... Licząc czas efektywny – 4 bramki w 5 minut. Trudno po takim nokaucie liczyć na cokolwiek, szczególnie, że już wcześniej gospodarze prowadzili 1-0. A zaczęło się obiecująco, zaraz na początku sytuacji miał Michał Kornasiewicz, później bliższy szczęścia byli też Maciej Konieczny i Artur Milasz. Honorową bramkę z karnego (faul na Januszu Wojnarowskim) zdobył Klimkowski.

Trampkarze

Rewanże dla Krosna

Trampkarze grali z Karpatai rewanże za poprzednią kolejkę. W Krośnie lepsi okazali się gospodarze, wygrywając obydwa mecze.

Starsi: KARPATY KROSNO – STAL SANOK 2-1 (2-1)

Karpatai migiem objęły prowadzenie, tuż przed przerwą miejscowi dorzucili drugiego gola. W międzyczasie grała Stal, z przewagi urodził się słupek Krzysztofa Hostyńskiego, wybroną sytuację zmarnował Daniel Kosturski, dopiero płaski strzał Łukasza Semeniuka trafił do bramki. W II połowie gra wyrównana, chwilę przed końcem okazje miał Hostyński, dobitka Marcina Śliwińskiego trafiła w boczną siatkę.

Młodzi: KARPATY KROSNO – STAL SANOK 3-1 (2-1)

Chłopcy przespał początek, wtedy rywale zdobyli dwa gole po wolnych. Drugi kuriozalny – oślepieniego słońcem bramkarza piłka trafiła w czoło i wpadła do siatki. Potem było już lepiej – kilka sytuacji strzeleckich, wreszcie efektywnym wolejem trafił Damian Hański. Kontrowersyjny ostatni gol, zdaniem trenera Piotra Kota piłka zagrana została wyraźnie zza linii końcowej.

(bb)

Księgarnia „Bosz” w Sanoku

posiada w sprzedaży
SUPLEMENT (t. 7)
„Nowej encyklopedii
powszechnej” PWN
cena 130,00 zł

OKAZJA – WYPRZEDAŻ!

MODNA ODZIEŻ DZIEWCZĘCA
PO ZNACZNIE
OBNIŻONYCH CENACH
ul. Mickiewicza 6 (suterena)
tel. 463-19-35 (8⁰⁰-16⁰⁰)

GOthic METAL KONCERT '99

„ARTROSIS”

CEMETERY OF SCREAM LACRIMA
miejsce: „ART CLUB” Sanok
14 października • godz. 18⁰⁰

Bilety można nabywać
w sklepie „MANEK”
w cenie: 9 zł.
w dniu koncertu: 10 zł.

Informacje: Sklep „Manek”
tel. (090) 322-779

sponsor: „No More”

NOWO OTWARTY SKLEP *Cepelia*

modna BIŻUTERIA • atrakcyjna ODZIEŻ DAMSKA
elegancka GALANTERIA SKÓRZANA

duży wybór PRZEDMIOTÓW UŻYTKOWYCH I UPOMINKÓW
...a wszystko to – po bardzo ATRAKCYJNYCH CENACH!!!

ZAPRASZAMY codziennie:

pon. – piątek 9.00–17.00 • sobota 9.00–15.00 • niedziela 11.00–15.00
ZAGÓRZ, ul. Piłsudskiego 29

TO MIEJSCE CZEKA NA CIEBIE!

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz

pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

ZABIEGI

BIOENERGOTERAPEUTYCZNE

Sanok, ul. Kościuszki 31 (II piętro)

od wtorku do piątku

w godz. 16⁰⁰ – 18⁰⁰

tel. domowy 463-37-26

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorz 2
zniżki dla uczniów
Termin zapłaty – 3 miesiące
Czas trwania kursu – 1 miesiąc
Zwrot kosztów szkolenia
Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość

„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

Porażka w Przemyślu

Kontrowersje i „raty”

Stal przegrała w Przemyślu z Polonią 1-2. Dziwny był to mecz – wszystkie trzy bramki padły po stałych fragmentach gry, jednak za każdym razem „na raty”. Największym pechowcem tego spotkania był Marek Węgrzyn – najpierw przypisano mu trafienie samobójcze, a na kwadrans przed końcem jego zagranie sędzia ocenił jako niezgodne z przepisami, dyktując rzut karny.

Doprawdy trudno zrozumieć, co w tej sytuacji zauważył arbitrowi. Węgrzyn i Bogusław Sierżęga szli bark – stalowiec wygrał walkę o piłkę, rywal się przewrócił. Karnego wykonywał Paweł Kościelny: wprawdzie uderzenie prawie w środek bramki Wiesław Zabawski zdołał sparować przed siebie, ale do piłki najszybciej dopadł Wojciech Jaroch i skutecznie dobił strzał partnera. Dziwne, że w I połowie futbolowy rozjemca przymknął oko na bezpardonowe powalenie Daniela Niemczyka w obrębie przemyślskiej „szesnastki”. Wydał zresztą więcej spornych decyzji, dotyczyło to również kartek, zwłaszcza dla Roberta Ząbkiewicza i Janusza Kaczówki.

Poloniści objęli prowadzenie w 42. min po rzucie wolnym. Bogusław Kawecki mocno dośrodkował na nasze pole karne, Węgrzyn niefortunnie próbował podbić piłkę głową. Wyrównanie padło w podobnych okolicznościach: z wolnego, z ponad 20 metrów uderzył Janusz

Kaczówka, futbolówka – odbita od głowy Jabłońskiego – wpadła pod poprzeczkę, myląc Szczepana Abrama.

W pierwszej połowie Stal zagrała naprawdę dobrze, zresztą postawę naszego zespołu komplementował szkolenowiec Polonii. W 17. min mieliśmy pierwszą sposobność do objęcia prowadzenia – po nieporozumieniu dwóch obrońców na czystej pozycji znalazł się Janusz Sieradzki, jednak strzelił chyba zbyt wcześnie i Abram zdołał wybić piłkę. Dwie minuty później do siatki miejscowych zmierzała główka Macieja Kuzickiego, bramkarza w interwencji wyrzucił Kościelny. Gospodarze pierwszy celny strzał na naszą bramkę oddali dopiero

POLONIA PRZEMYŚL – STAL-HERB SANOK 2-1 (1-0).

Bramki: Węgrzyn (42-samobójcza), W. Jaroch (73) – Kaczówka (55). Stal: Zabawski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Szarek – Birówka (74. Płoucha), Kaczówka, Gołda, Kuzicki, Kosiba (70. Ślaski) – Niemczyk (76. Kornecki), J. Sieradzki. Żółte kartki: Ząbkiewicz, Szarek, Gołda i Kaczówka. Sędziował Sławomir Wydra z Kielc. Widzów 400.

Z dorobkiem 9 pkt (bramki: 11-20) Stal zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

W sobotę Stal-Herb Sanok podejmuje Stal-Pollmarky Rzeszów. Godzinę rozpoczęcia spotkania przesunęto na 11.00 (ze względu na transmisję meczu Szwecja – Polska).

Uwaga kibice: zbiórka fanów Stali o 10.00 na parkingu obok cerkwi.

w 39. min. Po zmianie stron przemyślanie mieli nieco więcej z gry, ale w ostatnim kwadransie bronili już korzystnego wyniku. Ostatnia szansa nadarzyła się na kilka minut przed ostatnim gwizdkiem. Na jednego obrońcę Polonii szli Jerzy Ślaski i Jacek Płoucha, jednak ten pierwszy zamiast odegrać piłkę do partnera, zdecydował się na strzał. Bez skutku.

Trener Ryszard Federkiewicz powiedział po meczu: – Mimo porażki jestem zadowolony z gry zespołu, chociaż może nieco za dużo było gry kombinacyjnej przed polem karnym Polonii, a za mało decyzji na strzał. Kondycyjnie lepiej wytrzymałszy to spotkanie od rywali.

B. Błażewicz

Pucharowa rehabilitacja

„Piątka” w Lesku

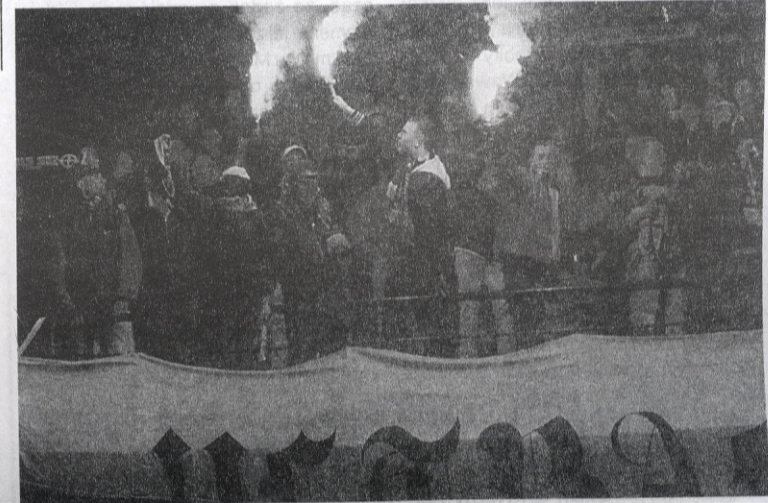
Wieść o tym, że Stal gra mecz Pucharu Polski z Sanovią Lasko mogła się wydać dziwna, przecież półtora miesiąca wcześniej wyeliminowały nas z tych rozgrywek Tłoki Gorzyce. Żadnej pomyłki jednak nie było – graliśmy z nimi jeszcze jako II-ligowiec z poprzedniego sezonu. Natomiast, jako zespół obecnie grający w III lidze, Stal automatycznie została zakwalifikowana do kolejnej edycji pucharowych zmagani. No i dobrze.

Dobrze choćby dlatego, że w Lesku nasi piłkarze „odkuli” się nieco za ligowe niepowodzenia, zwycięstwo 5-0 nawet nad dużo słabszym rywalem ma swoją wymowę. O komfort psychiczny po I połowie zadbał Daniel Niemczyk, Jerzy Ślaski i Paweł Stec, bramki te padły po uderzeniach z niewielkich odległości. Potem pokazał się wprowadzony za Steca Jacek Płoucha, zdobywając dwa dalsze gole. Efektowny był zwłaszcza pierwszy – mimo asysty dwóch obrońców Płoucha przyjął na klatkę piersiową podania Macieja Kuzickiego, po czym z kilkunastu metrów precyzyjnie przymierzył w okienko. Sprytem wykazał się też przy swym drugim trafieniu, odbierając piłkę obrońcy, po czym wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem.

Zwycięstwo Stali mogło, a nawet powinno być znacznie wyższe. Kilku wybornych sytuacji nie wykorzystał wprowadzony po przerwie Grzegorz Kornecki, wyraźnie brakowało mu fartu. Grający ambitnie piłkarze Sanovii dążyli do zdobycia choćby honorowej bramki. Dwa razy byli blisko. Jeszcze przy stanie 2-0 Bernarda Sołtysika uratował słupek, a w końcówce po nieporozumieniu naszego bramkarza z Robertem Ząbkiewiczem, jeden z rywali nie trafił do pustej bramki, choć kąt miał dość ostry.

SANOVIA LESKO – STAL-HERB SANOK 0-5 (0-3)

Bramki: Płoucha 2 (48 i 70), Niemczyk (25), Ślaski (35) i Stec (40). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz, Węgrzyn, K. Łoch – Birówka, Kaczówka (46 Gołda), Kuzicki, Ślaski – Niemczyk (46 Piotrkowski), Klimkowski (46 Kornecki), Stec (46 Płoucha). (bb)



Sanoccy Ultras na „Wierchach”. Fot. Fani Stali Sanok.

Często za punkt honoru kibice stawiają sobie odebranie szalików drużynie, z którą obowiązuje kosa – wielka niezgoda. Flaga jest niewątpliwie największym skarbem jaki można zdobyć. Zebrane torfea: szalki, koszulki czy flagi, na następnym meczu z owym zespołem publicznie się pali, powodując jednocześnie wściekłość drużyny przeciwnej. Później sytuacje te opisywane są w nieoficjalnych gazetkach klubowych, pod kątem zdobytych rzeczy oraz wielkości młyna. Ziny – wspomniane gazetki – są bardzo dobrymi informatorami dla szalkowców. W większości związane są z poszczególnymi klubami, obok relacji ze spotkań można w nich znaleźć także informacje o stanie młyna w drużynach przeciwnych, adresy do korespondencji, popularna jest także wymiana zdjęć z aktualnych meczów.

* * *
* * *

A jak sytuacja wygląda w rodzimym Sanoku? Sam młyn liczy sobie do 150 osób na ważniejszych meczach (Sandecja, Karpaty czy Polonia Przemyśl). Szczytem możliwości były ubiegłoroczne baraże o II ligę, gdzie w sektorze fanatyków zasiadło około 250 osób, w tym zaprzyjaźnieni fani Resovii i JKS Jarosław. To właśnie z nimi kibice Stali mają zgodę. Warto też wspomnieć o ostatniej więzi sympatii, którą nawiązano z kibicami KSZO Ostrowiec, na razie są to jednak nieoficjalne znajomości. Jak twierdzą organizatorzy w tej chwili trudno powieścić czy coś poważniejszego z tego wynika.

Sanoccy kibice to w większości ludzie młodzi, wierni swej drużynie na dobre i złe. Oczywiście ich liczebność jest mniejsza, więc i kontakty nie te same – daleko im do wspomnianych gigantów. Jednak cieszą się z tego co mają, robiąc wszystko, by wspomóc drużynę. Jeden z bardziej liczonych się członków sanockiego młyna, Tomek, tak mówi się na ten temat:

– Jak na sanockie warunki jesteśmy dość dobrze zorganizowaną grupą. Przede wszystkim chodzi tu o ważniejsze mecze u siebie. Jak mało kto na Podkarpaciu umiemy się nieźle zaprezentować. Natomiast jeśli chodzi o sprawy chuligańskie, to nie stoimy najwyżej, gdyż niekorzystny wpływ mają na to wyjazdy, z którymi nie jest najlepiej. Środkiem transportu polskiego kibica jest PKP, a wydłużony czas podróży nie należy do przyjemności w naszym rejonie. Dość wspomnieć 80-kilometrową trasę Sanok – Rzeszów, której pokonanie trwa 4,5 godziny! Dlatego jedynym rozwiązaniem są autobusy, a to wiąże się z kosztami. Przy większym wsparciu ze strony władz klubu może byłoby lepiej. Jeśli chodzi o nas, prawdziwych fanatyków, którzy naprawdę siedzą w temacie „Hooligans” oraz będących z piłkarzami na dobre i złe, jest nas może kilkunastu. Reszta to ludzie, przychodzący na mecze tylko w niedzielę lub raz na jakiś czas decydujący się na wyjazd.

Tomek od dawna jest związany z futbolem. Twierdzi, że oddałby wiele, by tylko ukazać Stal Sanok na szerszym forum. Na co dzień uczy się w technikum lecz jest w stanie zawsze wygospodarować trochę czasu, by tylko pomóc klubowi: zorganizować autobus na wyjazd dla kibiców, zrobić projekty nowych szalików, czy flag, zebrać pieniądze na race lub żółto-niebieskie balony; byle tylko wspomóc swoją drużynę dobrym dopingiem. Czasem pomagają koledy, robiąc samodzielnie flagi czy koszulki. Często do „interesu” trzeba dołożyć z własnych pieniędzy. Czasem „szalikowcy” mają po meczu za złe zawodnikom, że żaden nie podziękuję za doping.

Sanocki futbol nie jest obecnie w dobrej kondycji. A nikt nie zaprzeczy, że dobry, kulturalny doping jest ważnym elementem każdego meczu. Przytoczę jeszcze zdanie jednego z sanockich piłkarzy: – Dobry doping jest jak dodatkowy zawodnik.

KRZYSZTOF PAŁYS

Zawsze wierni i oddani

Piłka nożna to najpopularniejszy sport świata. Emocje związane z meczami, rozgrywki ligowe, derby, potężne pieniądze – te pojęcia wszystkim kibicom kojarzą się z futbolem. Jednak obok wymienionych znajdziemy też inne: kosa, szlama czy młyn. Co znaczą? Na to pytanie odpowiedzieć mogą ludzie związani z tematem – „szalikowcy”.

Przeciętny obywatel po usłyszeniu jakiegokolwiek opinii na temat szalikowców nazwie ich: pseudokibicami lub chuliganami. Oni sami lubią określać się „Hools’ami” bądź „Ultras”, gdyż słowa te mają swoje tradycje. Trudno ich jednoznacznie potępić lub też pochwalić. Jest to swoista subkultura, którą jednak media najczęściej ukazują w złym świetle. Przykładem odwieczna wojna klubów: Cracovia kontra Wisła. Nie trzeba zresztą daleko szukać, każdy wie, że także kibice Stali Sanok i Karpat Krosno nie darzą się szczególną

tylko nieliczne obowiązki wobec kolegów szalikowców. W jaki sposób tworzy się owe szlamy? Najczęściej głównym inicjatorem jest szef kibiców, czyli popularnego młyna. Często na wyjazdach, poznając nowych ludzi, nawiązuje się pierwsze kontakty, niewątpliwie pomocne przy późniejszym zawieraniu szlamy czy zgody. Sam organizator młyna ma więc pole do popisu. Jednak sprawa nie jest tak prosta, jak może się wydawać. Przy zawieraniu klubowych umów bierze się pod uwagę wiele czynników: stan młyna, wspólne zgody i właśnie, ewentualne

podobnie jest z Bosmanem z warszawskiej Legii, czy krakowskim Metalem. Zdaniem dobrze poinformowanych praktycznie wszystkie liczące się kluby współpracują z mafią. To już nie zabawa, to poważna polityka! Futbol to całe ich życie. Na co dzień zajmują się zwykłą pracą, nierzadko związaną z drużyną (np. Bosman prowadził w Warszawie sklep z artykułami futbolowymi) nie noszą szalików, uważają, iż jest to raczej zabawa dla młodych. Zamiast szalka mają przy sobie telefon komórkowy, dzięki któremu na bieżąco informują się o kibicach drużyny przeciwnej. Przed ważnym meczem to głównie do nich należy strona organizacyjna, udzielanie mediom pozwoleń na wywiady, miejsce flagi czy projekty nowych szali.

Bodajże rok temu kolega opowiadał mi historię, której był świadkiem. Wydarzyła się podczas spotkania Lecha Poznań z Legią Warszawa. Sytuacja przed meczem była napięta, w przypadku porażki Lech spadał do II ligi. Pikanterii dodawał fakt, iż Poznań z Warszawą niespecjalnie się lubią. Uszół z telefonem komórkowym przy uchu doskonale wiedział, ile w danej chwili będzie kompanów z Arki czy Cracovii. Podczas meczu nakazał swoim kibicom, aby nikt z młodych nie odważył się wystąpić przed kamerą telewizyjną. Nie potrzebował kompromitacji – do udzielania wywiadów wydzieleni byli odpowiedni ludzie. Oczywiście nikt nawet nie pisał. Podczas meczu poznańscy kibice, widząc policję, momentalnie chcieli rzucić się do ataku, ale jedno słowo Uszola wystarczyło, by powstrzymać „szalikowców”. Wiadomo bowiem było, iż w przypadku porażki Lecha oberwałoby się nie tylko policji, ale i również trenerowi, który z tego powodu miałby poważne problemy, jeśli nie ze swoją rodziną to na pewno ze zdrowiem. Widać więc, jakim autorytetem cieszy się szef młyna – on odpowiada za wizerunek swych „podopiecznych”, dba o dobre kontakty z firmami przewozowymi, szuka sponsorów, poświęcając temu swój cały czas.

Policja to wróg numer jeden chuliganów. Nie lubią jej, gdyż często – ich zdaniem – pierwsza prowokuje. Suki, psy czy psy to raczej jej łagodniejsze określenia. Znane są przypadki połączenia się kibiców zwaśnionych drużyn, by wspólnie podejmować walkę przeciw policjantom.



Kibice Lecha Poznań, na meczu z warszawską Legią (6.06.98). Fot. Fani Stali Sanok.

sympatią. Po tym artykule – mam nadzieję – przeciętny sanocki czytelnik być może zrozumie sens działania „szalikowców” i przestanki, jakimi kierują się podczas zadym czy ważniejszych wyjazdów. Czy jednak przestanie ich potępić? Nie sądzę, zakorzenienia kulturowe są zbyt głębokie. Ludzie boją się nienawiści, agresji, groźnie wyglądającego tłumu itp. Lepiej jednak poznać przyczynę i zrozumieć skutek niż podejmować krytykę ogółu kibiców.

Subkultura szalikowców liczy sobie tyle lat ile sama piłka nożna. Oczywiście w początkowej fazie nie była tak rozwinięta jak dzisiaj. Już w latach 70-tych zawierano partnerskie umowy pomiędzy klubami – trwa to do dziś, choć ma nieco inny charakter. Szlamy, czyli porozumienia pomiędzy kibicami z innych drużyn mają tryb zobowiązujący. Wyjazdy na mecze zaprzyjaźnionej drużyny, wspólne wojny, czasem flagi – to

korzyści lub też straty. Wiadomo – razem można więcej! Dobrym tego przykładem niech będzie najlepsza bodaj „święta trójca”: Arka Gdynia, Lech Poznań i Cracovia. Wiadomo, że w pojedynkę mało kto im podskoczy, a i z większą pomocą są problemy... Jakis czas temu jeden z niemieckich komentatorów sportowych powiedział: – Kibiców Cracovii można porównać do arabskich, gdyż tylko tam podczas zadym używa się noży i kos...

Nazywają ich „nożownikami” – z oczywistych względów.

Sama jednak organizacja Cracovii, Lecha i Arki jest wśród chuliganów uważana za wzór do naśladowania: przyjaźni, wspólnoty, siły i „zgrania”. Potężne związki z władzami klubu, nierzadko z organizacjami przestępczymi, robią swoje. Sam szef poznańskich kibiców, słynny na całą Europę Uszół, jest praktycznie nietykalny,

Postraszyli w Dworze...

W tym sezonie jeszcze żadna drużyna nie postawiła Unii Dwory Oświęcim tak wysokich wymagań jak SKH. Na Torsanie zespół Wincentego Kawy mógł wygrać z Mistrzem Polski. Oświęcimianie przewodzą liigowej tabeli z kompletem punktów, a połowę straconych goli wbili im właśnie nasi hokeiści. Przed meczem kibice – podobnie jak tydzień wcześniej działacze – pożegnali Grzegorza Mermera, który tą drogą składa wszystkim ogromne podziękowania za pamięć i dowody sympatii.

Niestety, kolejny raz dali o sobie znać sędziowie, biorąc w „trudnych” momentach sprawy we własne ręce. Z pewnością niepotrzebnie, bo sam mecz jak i postawa kibiców zasługiwały na uznanie. Mocniej rozpoczęła Unia, czego efektem bramka Jurija Karatajewa w 8. min. Nie bez winy byli nasi obrońcy, gubiąc krążek na rzecz Karela Hornego, który asystował. Od tej chwili gra się wyrównała, drużyny stwarzały świetne sytuacje, ale rewelacyjnie spisywali się bramkarze. W 12. min SKH grając z przewagą dwóch zawodników mogło wyrównać, jednak strzał Macieja Radwańskiego cudem wyłapał Jaroslav Brno. Za moment był już jednak bezsilny, pięknym uderzeniem z niebieskiej linii w długi róg pokonał go Michał Mravec. Grając kilkakrotnie z przewagą jednego zawodnika goście ostro atakowali, lecz strzały Marka Pohla, Waldemara Klisiaka, Karatajewa i Hornego, nie robiły większego wrażenia na Tomaszu Wawrzkiwiczu. W 17. min sytuacji sam na sam z bramkarzem Unii nie wykorzystał Tomasz Demkowicz.

Drugą tercję nasi rozpoczęli wręcz koncertowo. Już po 56 sekundach koronkową akcję Tomasza Rysza i Marcina Ćwikły wykończył nie pilnowany Mravec. Po chwili strzałem w słupek przypomniał się Adrian Parzyszek. Dwie minuty później na bramkę „dworzan” szarżował Rysz (bardzo dobry mecz), ale i tym razem bramkarz

SKH SANOK – UNIA DWORY OŚWIECIM 3-4 (1-1, 2-2, 0-1).

Bramki: 0-1 Karatajew (8, Horny), 1-1 Mravec (13, Stolarik), 2-1 Mravec (21, Demkowicz, Ćwikła), 3-1 Mravec (30, Popow), 3-2 Pohl (34, Puzio, Brno), 3-3 Garbocz (35, Gonera), 3-4 Horny (49, Karatajew). SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik (2), Kluch – Sobera, Popow (2) – R. Fraszko, A. Burnat – Zubik, Pomykała – Ćwikła (4), Rysz (6), Mravec – Demkowicz, A. Fraszko, Secemski (2) – Radwański (4), Mermer, Niemiec (2) – Brejta, Milan, M. Burnat. Sędziował: K. Rzerzycha (Kraków). Kary: SKH – 22 min, Unia – 18 min. Widzów: 3.000.

Juniorzy starsi

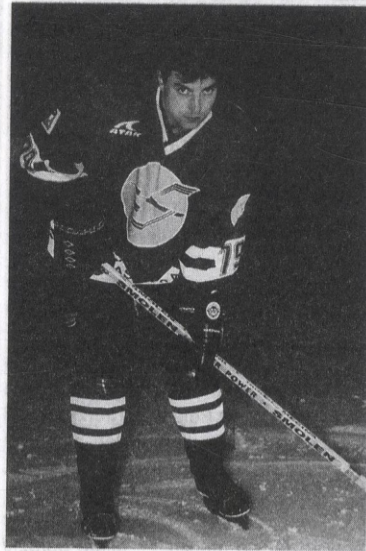
Drugi komplet

Kolejne punkty zdobyli juniorzy starsi SKH, zespół Czesława Radwańskiego pokonał u siebie Cracovię. Mimo tego mecze z „Pasami” nie zachwyciły. W obydwu spotkaniach nasi grali na pełnych obrotach może po jednej tercji. Jak przed tygodniem w ich poczynaniach zbyt wiele było popisów indywidualnych, nonszalancji i wykluczeń.

SKH – CRACOVIA 7-4 (1-1, 3-2, 3-1) 6-2 (4-0, 2-2, 0-0)

W pierwszym meczu przez blisko dwie tercje wynik oscylował wokół remisu. Na pierwszą bramkę Cracovii dwoma trafieniami odpowiedział najlepszy na tafli Piotr Sieczkowski. Następne dwa gole gości przedzielili (także dwoma bramkami) Piotr Karnas. Od 45. min do końca na lodzie panowali gospodarze. Efektom trzy bramki w odstępie kilkuminutowym: Bogusław Rapały, Roberta Krynickiego i Grzegorza Karnasa. Ostatnią bramkę goście zdobyli tuż przed końcem meczu.

Rewanż rozstrzygnął się praktycznie w ciągu 13 minut – 4 stracone bramki rozkleiły krakowian. Goście podawali się dopiero przy stanie 0-6, strzelając dwa gole, ale na więcej nie było ich stać. Szkoda tylko, że nasi byli również lepsi w statystyce kar – aż 56 min (Cracovia tylko 26 min). Gole dla SKH: Bogusław Rapały – 2, Grzegorz Galant, Piotr Karnas, Radosław Wituszyński i Grzegorz Karnas.



Nawet hat-trick Michała Mravca nie wystarczyło do remisu z Unią. Fot. St. Żyłka

Dzisiaj SKH podejmuje KTH Krynica (godz. 17), a w niedzielę jedzie do Nowego Targu.

Na mecz z Podhalem organizowane są dwa wyjazdy. Zapłaty i wpłaty na pierwszy – dziś, do późnych godzin wieczornych przyjmuje Andrzej Gontek – ul. Jana Pawła II 53b/42, tel. 463-66-92. Koszt uczestnictwa (z ubezpieczeniem) wynosi 28 zł. Miejsce zbiórki – parking obok cerkwi, niedziela, godz. 11.45.

Drugi wyjazd współorganizuje firma Avanti. Koszt ok. 25-30 zł. Chętni proszeni są o przybycie na parking koło cerkwi w niedzielę o godz. 11.30.

Wydział Gier i Dyscypliny PZHL przyznał walkower dla SKH. Przypomnijmy, iż 17 września miał odbyć się mecz z Podhalem Nowy Targ, lecz rywale nie przyjechali do Sanoka. O kulisach sprawy pisaliśmy wcześniej. Tak więc, nasz klub zdobył punkty, a Podhale będzie musiało pokryć koszty związane z organizacją meczu.

„Pasy” pokonane

Obrońcy w głównych rolach

Mimo że w Krakowie SKH wystąpiło bez debiutującego w roli komentatora radiowego Marcina Ćwikły – udało się zainkasować komplet punktów. Tym razem w głównych rolach wystąpili nasi defensorzy, którzy rozstrzygnęli losy potyczki.

Nasz zespół od początku posiadał przewagę, szkoda, że nie potrafił jej zdyskontować – Michał Mravec przegrał dwa bezpośrednie pojedynki z Pawłem Kuszajem. W odpowiedzi Tomasza Wawrzkiwicza sprawdził Stanisław Urban. W 15. min kolejnej idealnej okazji nie wykorzystali na raty Maciej Radwański i Maciej Mermer, wreszcie jednak z niebieskiej linii skutecznie przymierzył Mirosław Kluch. Nie upłynęła minuta, a nasza drużyna prowadziła już dwoma bramkami. Ładne podanie w tempo Tomasza Demkowicza i Robert Fraszko łatwo pokonał golkipera gospodarzy. Potem kilkakrotnie bliści szczęścia byli miejscowi, ale Wawrzkiwicz czuwał. Skapitulował dopiero po solowej akcji Dariusza Musiała (rajd przez całe lodowisko). Tuż przed przerwą „Pasy” mogły wyrównać, ale doskonałej sytuacji nie wykorzystał Dominik Pawlik.

Druga odsłona rozpoczęła się od ataków Cracovii, lecz to nasi strzelili gola. Jerzy Sobera wycofał krążek do Popowa, a ten mocnym strzałem zakończył przewagę liczebną SKH. Krakowianie jakby stracili siły i wiarę w zwycięstwo. Przebudzili się dopiero w ostatniej odsłonie i trzeba przyznać, że niewiele brakowało, by doprowadzili do wyrównania. W 45. min dokładne nagranie Walerego Gudoźnikowa wykorzystał Andrzej Szindapiń, 7 minut później „Wacha” popisał się wspaniałym refleksem, łapiąc krążek podbity po ostrym strzale Sławomira Gulbinowicza. Groźnie było również przy kolejnej akcji – „guma” wyładowała w naszej bramce, lecz już po gwizdku i gol został anulowany. Strzały Szindapińa, Gudoźnikowa i Śliwy także nie przyniosły efektu. Gdy minutę przed końcem na ławkę kar powędrował Szindapiń, nasi hokeiści mogli już fetować sukces, wywalczony po ciężkim boju.

CRACOVIA KRAKÓW – SKH SANOK 2-3 (1-2, 0-1, 1-0).

Bramki: 0-1 Kluch (15, Rysz), 0-2 R. Fraszko (16, Demkowicz), 1-2 Musiał (18), 1-3 Popow (28, A. Fraszko), 2-3 A. Szindapiń (45, Gudoźnikow). SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik, Kluch – Sobera (2), Popow – R. Fraszko (2), A. Burnat (6) – Milan, Rysz (2), Mravec – Demkowicz (2), A. Fraszko, Secemski – Radwański, Mermer, Niemiec. Sędziował: W. Marczuk (Bydgoszcz). Kary: Cracovia – 24 min, SKH – 14 min. Widzów 800.

PIOTR WACŁAWSKI

W najbliższy weekend w Gimnazjum nr 4 rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej Juniorek w Siatkowie o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Oprócz dwóch drużyn Stomilu-Sanoczanka wezmą w nim udział zespoły Chemes Humenné, MŠK Vranov, MKS Padwa Zamość oraz MKS MOS Jasto. Początek spotkań: piątek – godz. 15.30, sobota – 9.00, 15.00, niedziela – 10.00. Zapraszamy.

Lekka atletyka

Bieg dla syna

Edmund Kramarz zajął 14. miejsce na 226 zawodników w bardzo mocno obsadzonym IV Biegu Fiata w Tychach. Trasę długości 12 kilometrów pokonał w czasie 38 minut i 57 sekund.

Mimo lokaty w drugiej „dziesiątce” Kramarz był zadowolony ze swego startu. Przed nim – oprócz 5 obcokrajowców – finiszowali tylko biegacze, którzy mają w dorobku złote medale Mistrzostw Polski na różnych dystansach. Z czasem 35,59 wygrał szósty zawodnik ostatniego Maratonu Berlińskiego, Waldemar Klimka z Wrocławia.

Bieg Fiata nie był głównym celem pobytu Edmunda w Tychach. Pojechał tam z żoną Agatą, która spodziewała się pierwszego dziecka. Zdecydowali się na poród w wodzie, a tysi szpital jako jeden z niewielu w kraju ma taką specjalizację. W ubiegłą środę Kramarowie oczekali się syna. – *Opinia o wyższości metody wodnej nad tradycyjną nie jest przesadzona. Poród trwał nie więcej niż 10 minut, a Agata prawie nie czuła bólu* – powiedział szczęśliwy ojciec, obiecując wkrótce przynieść zdjęcie syna do rubryki „Witam wśród Nas”. Gratulujemy.

Tenis

Weterańskie ostatki

Ogólnopolskim Turniejem Weteranów HOLYMARK CUP we Wrocławiu sezon zakończyli Jolanta Kłoc i Eugeniusz Czerepaniak. Zajęli „medalowe” miejsca, przegrywając jedynie ze znacznie młodszymi rywalami.

Najlepszy rok w karierze 78-letni Czerepaniak zwieńczył w dobrym stylu, po raz kolejny potwierdzając, że w jego przypadku metryka nie ma znaczenia. Znow bowiem z powodu niewystarczającej liczby uczestników nie stworzono kategorii powyżej 75 lat, z konieczności musiał grać w „siedemdziesięciolatkach”. Ze sportowego punktu widzenia dla Czerepaniaka to bez większej różnicy, pierwszych trzech rywali pokonał gładko, kolejno: 6:2, 6:0 Mieczysława Wiśniewskiego z Wałcza, 6:3, 6:1 Jerzego Mosakowskiego z Wrocławia oraz 6:1, 6:1 Stanisława Krupę z Sopotu. Więcej emocji było w meczu ze Zbigniewem Mislakiem z Poznania, którego pokonał w trzech setach – 4:6, 6:0, 7:6 (7:4). W decydującym pojedynku musiał jednak uznać wyższość Mistrza Polski tej kategorii wiekowej, o 8 lat młodszego Mieczysława Rataszewskiego z Poznania, przegrywając 0:6, 4:6.

Wśród pań nie było podziału na kategorie wiekowe, 15 tenisistek rywalizowało w jednej grupie, systemem pucharowym. W pierwszych dwóch meczach Jolanta Kłoc zdecydowanie pokonała dwie wrocławianki – 6:1, 6:0 Małgorzatę Szydłowską oraz 6:1, 6:3 Krystynę Łęzną. Ostatecznie sanoczanka zajęła 3. miejsce, w półfinale ulegając 2:6, 0:6 triumfatorce turnieju, Alicji Orcholskiej z Torunia. W parze z Orcholską tenisistka Sanockiego Klubu Tenisowego wygrała turniej debła, a w mikście – wraz z Jerzym Szustakiem z Gorzowa – zajęła 2. miejsce.

Wędkarstwo

Moc muszkarzy

W ostatni weekend na Popradzie muszkarze rozegrali dwie imprezy rangi ogólnopolskiej – Puchar Podhala oraz Lipienia Popradu. Wśród 180 zawodników nie zabrakło wędkarzy z sanockiego kofa nr 1.

W Pucharze Podhala bardzo dobre, 8. miejsce wywalczył Ryszard Cieślak (2 lipień), zwłaszcza że sklasyfikowano zaledwie 40 muszkarzy. Z jedną rybą 32. pozycję zajął Janusz Benedyk. Lipienia Popradu rozegrano na żywej rybie, przy wymiarze ochronnym obniżonym do 20 centymetrów – punkty można było też zdobyć za małe głowacice i pstrągi tęczowe. Oczywiście miało to odbicie w liczbie sklasyfikowanych – ponad 100 zawodników. Sanoczanie wypadli jednak słabiej, z 7 rybami (6 tęczaków i lipień) najwyższą był Adam Skrechota – 15. miejsce.

Podwójne zwycięstwo

Robert Woźny wygrał kończące sezon w „trójce” zawody o Puchar Zarządu Koła, pielęgnując swe zwycięstwo w klasyfikacji na najlepszego wędkarza.

Zawody rozegrano na stawie w „Sosenkach” w dość niecodzienny sposób, każdy mógł łowić wybraną przez siebie metodą. Spinningiści mieli do dyspozycji jeden brzeg, na drugim usadowili się wędkarze preferujący łowienie stacjonarne. Brały głównie okonie i to dość okazałe, największy miał około 30 cm. Robert Woźny wyprzedził Zdzisława Niemca i Jacka Dzioka. Wśród juniorów wygrał Krzysztof Birówka, kolejne miejsca zajęli Piotr Wodzyński i Marcin Choc.

Żeglarstwo

Znow Karoń

Soliński sezon zakończony. W ostatnich tegorocznych regatach klasę sportowo-turystyczną znow wygrał Cezary Karoń z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Potwierdził tym samym, że dwa zwycięstwa odniesione tydzień wcześniej nie były dziełem przypadku.

Zresztą klasa sportowo-turystyczna powoli staje się specjalnością sanoczan, drugi był Aleksander Lenczyk z Albatrosa. Karoń wygrał „taktycznie”, we wszystkich trzech biegach na finiszu wyprzedzając Lenczyków, przyblokowanych przed metą przez szybsze łodzie sportowe. Trzecie miejsce zajął Jan Frączkiewicz z Krosna.

Bazą ostatnich regat był ośrodek Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Ścigano się w okolicach Wyspy Energetyka – między Polańczykiem a Werlasem. W klasie sportowej zwyciężył Leszek Ulewicz z Przemysła przed Józefem Kogutem z Nowego Sącza i Zbigniewem Gibałą z Rzeszowa.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Jolanta Ziobro, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowroński, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Haudek.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obrobka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.